

Wiadomość Tygodnia

OJCIEC KOLBE W WESTMINSTER ABBEY



Św. Maksymilian ofiarując swoje życie, stał się konkretnym, wręcz namacalnym dowodem na istnienie Boga, który jest Miłością (1J 4,16). On staje się dla nas także nauczycielem wolności, bez której nie ma dojrzałej miłości. Wreszcie św. Maksymilian stoi przed nami jako ten, który uczy szacunku wobec godności małżeństwa i rodziny. (Fragment homilii ks. bpa Wiesława Lechowicza, wygłoszonej w Londynie w Opactwie Westminster 13 stycznia 2019 roku.)

W roku Jubileuszowym 2000 chrześcijaństwa, w anglikańskim Opactwie Westminster, będącym koronacyjną świątynią królów angielskich, zostały umieszczone na frontonie świątyni figury 10 męczenników chrześcijańskich różnych wyznań z okresu XX wieku. Wśród postaci wyróżnionych przez Kościół Anglikański znalazł się św. Maksymilian Maria Kolbe. Jego postać z dwiema koronami, stylizowana na X-wieczną rzeźbę gotycką,

umieszczona jako pierwsza od lewej strony, wita wszystkie osoby przekraczające próg westminsterskiego opactwa.

Z racji 125 rocznicy urodzin św. Maksymiliana, przypadającej 8 stycznia 2019 roku, Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii postanowiła uczcić pamięć naszego wielkiego rodaka w stolicy Zjednoczonego Królestwa, gromadząc się właśnie wokół jego figury w tej wyjątkowej świątyni. Autorem inicjatywy był Rektor Misji Polskiej – ks. prałat Stefan Wyleżek, który przedstawił ten pomysł Dziekanowi Opactwa Westminsterskiego – ks. Dziekanowi Johnowi Hall. Propozycja została bardzo życzliwie przyjęta i Królewska Świątynia szeroko otworzyła swe podwoje dla Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii.

Obchody rocznicy urodzin św. Maksymiliana zostały połączone z wizytą pasterską opiekuna Polskiej Emigracji z ramienia Epi-

skopatu Polski J. E. Ks. Bpa Wiesława Lechowicza. W uroczystości włączyła się również ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie na czele z panem ambasadorem Arkadym Rzegockim.

Obchody trwały trzy dni. Rozpoczęły się w piątek 11 stycznia 2019 roku spotkaniem Ks. Bpa Wiesława Lechowicza w Polonię brytyjską w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym przy King Street. Podczas spotkania zostały poruszone bieżące sprawy, którymi żyją nasi rodacy w Wielkiej Brytanii, a także kwestie duszpasterskie dotyczące Misji Polskiej w Anglii i Walii. W sobotę 12 stycznia w godzinach popołudniowych w Ambasadzie Polskiej w Londynie miała miejsce debata w formie dyskusji panelowej na temat: *Św. Maksymilian Kolbe – Misjonarz i Męczennik*. Dyskusję prowadził dziennikarz Jonathan Luxmoore, a jej uczestnikami byli J. E. Ks. Bp Wiesław Lechowicz – delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, Prof. Gerard Kirloy – historyk Kościoła, Ks. Prałat Stefan Wyleżek oraz o. prof. Grzegorz Bartosik z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uczestnicy debaty wskazywali na aktualność osoby i misji św. Maksymiliana dla współczesnego człowieka, a ożywiona dyskusja pogłębiła znajomość niektórych mało znanych faktów z życia naszego wielkiego rodaka. Honorowym gościem debaty był ambasador Japonii w Wielkiej Brytanii Kōji Tsuruoka wraz z małżonką.

Centralne uroczystości z racji 125 rocznicy urodzin św. Maksymiliana miały miejsce w niedzielę 13 stycznia. Najpierw o godz. 11.00 uroczystą Msze Świętą w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Londynie przy Devonia Road celebrował Ks. Bp Wiesław Lechowicz, wskazując na wyjątkowość i aktualność postaci św. Maksymiliana.

Drugą część uroczystości miała miejsce wieczorem w Opactwie Westminster. Rozpoczęła się ona złożeniem kwiatów przed figurą św. Maksymiliana przez pana Ambasadora Arkadego Rzegockiego i jego małżonkę. Następnie rozpoczęło się nabożeństwo Słowa Bożego o charakterze ekumenicznym, odprawiane w języku polskim i angielskim. Wzięli w nim udział duchowi anglikańscy i katoliccy oraz około 2 tysięcy naszych rodaków mieszkających na Wyspach Brytyjskich. Nabożeństwu przewodniczył dziekan Opactwa Westminster – Ks. dr John Hall, a homilię wygłosił ks. Bp. Wiesław Lechowicz. Opiekun Duchowy Polskiej emigracji ukazał św. Maksymiliana jako Apostoła Miłości, Nauczyciela Wolności i Obrońcę Godności Małżeństwa i Rodziny.

Podczas nabożeństwa delegacja Franciszkanów z Niepokalanowa (Br. Marek Gąsiorowski, O. Dariusz Myszk i O. Grzegorz Bartosik) przekazała Opactwu Westminsterскому relikwie św. Maksymiliana (włosy z jego misyjnej brody). Uroczystościom towarzyszyła piękna oprawa muzyczna czterech polonijnych chórów pod dyktando Jerzego Pockerta. Na organach grał Matthew Jorysz. Mury westminsterskiej świątyni rozbrzmiewały dźwiękami takich pieśni jak: *Gaude Mater*, *Nie rzucim Chryste świątyni Twych*, czy *My chcemy Boga*. Honorowym gościem uroczystości była burmistrz Westminsteru pani Lindsey Hall.

Uroczystości 125 – rocznicy urodzin św. Maksymiliana zorganizowane wspólnie przez Polską Misję Katolicką, Opactwo Westminster i Ambasadę RP w Londynie miały znaczenie historyczne. Po raz pierwszy królewska świątynia Londynu zapelniła się prawie w całości Polakami. Wspólne uroczystości katolicko-anglikańskie pokazały też że św. Maksymilian – bezkompromisowy Uczeń Chrystusa i Rycerz Niepokalanej może łączyć różne narody i różne wyznania chrześcijańskie. Przykład

jego życia pociąga do Pana Boga wszystkich i przypomina nieustannie, że „tylko miłość jest twórcza”.

W imieniu wszystkich uczestników uroczystości oraz duchowych synów św. Maksymiliana z Niepokalanowa pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim organizatorom tych uroczystości: Ks. Bp. Wiesławowi Lechowiczowi, Ks. Dziekanowi Johnowi Hall, panu ambasadorowi Arkademu Rzegockiemu oraz wszystkim ich współpracownikom, tak duchowym, jak i świeckim. W sposób szczególny dziękujemy Ks. Rektorowi Stefanowi Wyleżkowi – inicjatorowi i głównemu organizatorowi tych uroczystości. Niech Pan Bóg za przyczyną Maryi Niepokalanej i św. Maksymiliana hojnie wynagrodzi podjęty trud i bogostawi dalej w postudze Polakom w Anglii i Walii oraz w budowaniu jedności Kościoła na Wyspach Brytyjskich.

o. Grzegorz Maria Bartosik OFMConv, uczestnik uroczystości



PEŁNY TEKST HOMILII BP. WIEŚŁAWA LECHOWICZA

*Westminster Abbey
Londyn – 13 stycznia 2019*

„Historia świata jest walką pomiędzy dwoma rodzajami miłości: miłości do siebie samego – aż do zniszczenia świata; i miłością do innych – aż do rezygnacji z siebie samego” – tak twierdzi papież Benedykt XVI („Światło świata”, s. 70). Trudno nie przyznać racji papieżowi. Czyż nie jesteśmy bowiem świadkami ostrej walki źle pojmowanej miłości, czyli egoizmu z miłością prawdziwą, polegającą na darze z samego siebie. Ta walka przebiega zarówno na froncie osobistym, w naszym życiu indywidualnym, jak i na froncie publicznym, w życiu poszczególnych społeczeństw. Dobrze więc, że dzisiaj przypatrujemy się św. Maksymilianowi Kolbe w obozie w Auschwitz, gdzie na niespotykaną skalę dały znać o sobie siły prowadzące do zniszczenia świata. Św. Maksymilian, dzięki swojej postawie i ostatecznie męczeńskiej śmierci 14 sierpnia 1941 roku staje przed nami jako wiarygodny naśladowca Jezusa Chrystusa, który z miłości ofiarował swoje życie, abyśmy my mogli przejść ze śmierci do życia. Będąc świadkiem, św. Maksymilian staje się dla nas także najbardziej wiarygodnym nauczycielem. Czego nas uczy?

Najpierw uczy nas, co to znaczy miłość prawdziwa. To, nie schlebienie własnym instyktom, to nawet nie kierowanie się tylko emocjami i uczuciami, ale silna wola okazywania dobra drugiemu człowiekowi, nawet za cenę rezygnacji z własnego dobra. Prawdziwa miłość jest darem, jest istnieniem dla „drugiego” człowieka. To męczeństwo dnia codziennego, które wbrew pozorom nie prowadzi do unicestwienia siebie, ale do spełnienia, do szczęścia i pokoju. Ten paradoks miłości objawił

nam Jezus, mówiąc, że kto miłuje swe życie traci je, a kto je daje, ten zyskuje. Myślę, że nie trzeba nawet odwoływać się do Jezusa, by uznać, że tylko dar z siebie jest w stanie uszczęśliwić człowieka kochającego. Mam nadzieję, że większość z Was potwierdzi to, powołując się na własne doświadczenie miłości w relacji narzeczeńskiej, małżeńskiej, rodzicielskiej czy przyjacielskiej.

Św. Maksymilian ofiarując swoje życie stał się konkretnym, wręcz namacalnym dowodem na istnienie Boga, który jest miłością. Często po dziś dzień stawia się pytanie o obecność Boga podczas wojennej hekatombi. Gdzie On był? Dlaczego nie reagował, jeśli istnieje? Był w takich osobach jak nasz rodak. Reagował poprzez działania, do których nie byłby zdolny animal rationalis – zwierzę rozumne. Dzięki łasce Bożej św. Maksymilian przezwyciężył instynkt samozachowawczy i wznosił się ponad własne prawo do życia. Tak, Bóg jest Miłością i dlatego jest zawsze naszym sprzymierzeńcem, a nie zagrożeniem, jak to nieraz dziś próbuje się Go przedstawiać. Kto jest bliżej Boga ten jest i bliżej człowieka. Miłość bliźniego jest najlepszym sprawdzianem i dowodem miłości względem Boga.

Św. Maksymilian staje się dla nas także nauczycielem wolności. Żyjemy w czasach, w których myli się wolność z samowolą, w najlepszym przypadku uznaje się ją jako możliwość dokonania wyboru. Tymczasem św. Maksymilian przekonyuje nas, że wolność to owszem wybór, ale nie zła, tylko dobra i konsekwencja w tym wyborze. Nie dał się zastraszyć, wyszedł z szeregu i powiedział „jestem księdzem katolickim”. Mógłby też powtórzyć słowa swego Mistra: „nikt mi życia nie zabiera, ja sam je oddaję”. To heroiczna wolność, która pozornie tylko prowadzi do niewoli i unicestwienia. Tak naprawdę jest wyrazem bycia sobą, niezależnie od zewnętrznych uwarunkowań.

Wreszcie św. Maksymilian stoi przed nami jako ten, który uczy szacunku wobec godności małżeństwa i rodziny. Przecież nie co innego jak usłyszane od współwielżnia Franciszka Gajownicza ubolewania nad utratą i losem najbliższych skłoniły ojca franciszkanina do takiej heroicznej postawy. Św. Maksymilian wskazuje nam tym samym, jak wiele należy poświęcić, byleby tylko uratować małżeństwo i rodzinę.

Dziękujemy Bogu, że czas militarnych zmagających całą Europę, w tym i Wielką Brytanię, się skończył. Ale nie skończył się czas zmagania o godność człowieka, o cześć dla Boga, o kształt miłości, małżeństwa i rodziny. Przekonywanie o tym, tak sędzę, ubliżałoby naszej inteligencji i zmysłowi obserwacyjnemu. Nie ma potrzeby o tym dłużej mówić.

Istnieje natomiast potrzeba przywoływania postawy św. Maksymiliana jako wzorca do naśladowania. Dokładajmy maksymalnych starań, by ochronić w środowisku, w którym żyjemy to, co najcenniejsze. Całego świata nie zmienimy, ale możemy zadecydować o naszym życiu osobistym i rodzinnym, opowiadając się po stronie człowieka i Boga, po stronie miłości i tej podstawowej wspólnoty miłości, jaką jest rodzina. Niech nam też nie zabraknie odwagi, by na podobieństwo św. Maksymiliana wychodzić z szeregu i odważnie przyznawać się do tego, kim jesteśmy.

W ten sposób znajdziemy się nie po stronie miłości samolubnej prowadzącej do zniszczenia świata, lecz po stronie miłości, która prowadzi do jego zbawienia.

To nasze szlachetne pragnienie złożmy na ręce Niepokalanej, której wiernym czcicielem był św. Maksymilian. Niech Ta, która zgodnie z zapowiedzią zetrze głowę węża wspomagana nas w codziennym pokonywaniu tego wszystkiego, co nie ma nic wspólnego z miłością Boga i człowieka. Za: www.episkopat.pl

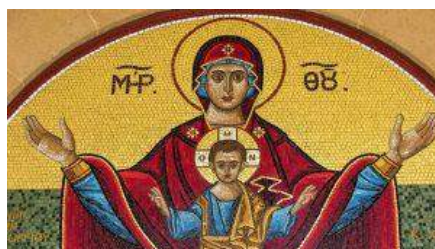
Wiadomości krajowe

MARYJA – MATKA JEDNOŚCI WEDŁUG ŚW. RAFAŁA KALINOWSKIEGO

Także w tym roku między 18 a 25 stycznia odbywa się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, po raz pierwszy po zerwaniu jedności eucharystycznej Prawosławia Moskiewskiego z Konstantynopolem, spowodowanego przyznaniem przez Patriarchę Ekumenicznego Bartłomieja I, przy zdecydowanym poparciu większości światowego Prawosławia, statusu Kościoła Autokefalicznego Ukrainie. Chciejmy z tej okazji stawić sobie przed oczy ekumeniczne pragnienia św. Rafała Kalinowskiego, bodźcem których był zauważony przez niego dramat podziału chrześcijaństwa przede wszystkim w carskim imperium rosyjskim, a z którego to dramatu zrodziła się w myśli Świętego wspaniała, ekumeniczna intuicja maryjna.

„Jedności święta! Unio święta! Sam ten wyraz już boleścią serce trapi” – pisał św. Rafał w artykule do *Księgi Pamiątkowej Mariańskiej* wydanej we Lwowie z okazji 50-lecia dogmatu o Niepokalanym

Poczęciu (Lwów-Warszawa 1905, s. 403-427). W rzeczywistości od samego dzieciństwa doświadczył on dramatu podziału Kościoła. Już w samym Wilnie a następnie w Brześciu zauważył smutny los unitów, dyskryminowanych przez rząd carski, faworyzujący Prawosławie.



W swych *Wspomnieniach* wielokrotnie ubolewa nad rzeczywistością podziału chrześcijaństwa, a niezgodę nazywa największym nieprzyjacielem ludzkiej społeczności. Gdzie indziej wyznaje, że nie mógł się oprzeć wewnętrznemu pragnieniu ujrzenia Moskwy nawróconej.

Do Karmelu wstąpił po to, aby służyć Chrystusowi i pracować dla jedności Kościoła. Wspomina, że jeszcze na Syberii przeczytał w *Księdze Żywotów* ks. Piotra Skargi notatkę „o Zakonie Najśw. Maryi Panny z Góry Karmelu, o istnieniu jego naprzód na Wschodzie, następnie o przeniesieniu na Zachód”. I wtenczas „przyszło mu na myśl: otóż właśnie zakon, który ma zjednoczyć odpadłych do schizmy z Kościołem świętym” (*Wspomnienia*, Lublin 1965, s. 113). Przedziwnie prowadzony przez Opatrzność, po dziesięciu latach wstąpił do tego zakonu i rzeczywiście pracował dla unii świętej. Mimo że czasem brakowało mu sił, nie zawsze służyło zdrowie, to było jedynym jego pragnieniem, jedynym jego marzeniem: „Proszę modlić się za mnie – pisał do jednej karmelitaneki bosej z Francji – aby przede wszystkim Bóg raczył mi udzielić łaski umiłowania cierpienia i wytrwania na tej drodze. Choć jestem u schyłku moich dni – liczę już 62 lata – nie mogę uwolnić się

od tej myśli, że dobry Bóg, o ile pozostaną Mu wierni, zmusi mnie swoją łaską, by pracować jeszcze dla jedności Kościoła poprzez Karmel Matki Bożej” (List 949).

W tym celu, poprzez swoich znajomych, propagował szkaplerz karmelitański w Rumunii i nabożeństwo to przynosiło bogate owoce na polu ekumenicznym, bo liczni prawosławni prosili o szatę maryjną, przyjmując równocześnie *Credo* katolickie. Z tym samym zamiarem posyłał szkaplerze na Węgry, a zwłaszcza na Syberię, ponieważ, jak sam wyznaje, było dlań „niemożliwością uwolnić się od tej myśli jedności Kościoła, która stała się dla niego koniecznością; a wszystko przez Najświętszą

Pannę! Ale nie tylko Rumunia, lecz także i Rosja” (List 952).

I co więcej, św. Rafał Kalinowski był głęboko przekonany, że unia pomiędzy katolicyzmem i prawosławym mogłaby nastąpić poprzez kult Matki Bożej, bardzo żywy zarówno w Kościele Rzymskim jak i w Cerkwi Prawosławnej. Nie wolno nam pominąć tej jego intuicji, natchnionej przez Ducha Świętego. Maryja Dziewica wydała na świat Chrystusa jedynego i niepodzielnego, Głowę jednego i niepodzielnego Ciała Mistycznego, Drogę, Prawdę i Życie wszystkich chrześcijan. Czy nie byłoby zatem dobrze w naszych poczynaniach ekumenicznych powrócić do początków naszego odkupienia, do Maryi z Nazaretu i za Jej pośrednictwem odnaleźć zatraconą

jedność? Intuicja ta została podjęta przez Sobór Watykański II, który w dekrete o ekumenizmie (nr 15), mówiąc o czynnikach łączących nas z Kościołami Wschodnimi, nie pominął kultu Bogurodzicy. Również św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* (nr 33) przypomniał te same aspekty, czyniąc aluzje, podobnie jak o. Rafał, do ikon maryjnych czczonych na Rusi.

Ekumeniczną postawę św. Rafała przypomina nawet kolekta mszalna, która – jak wiemy – recytuje: „O Boże, który (...) św. Rafała napelniał wielkim umiłowaniem Kościoła, spraw, abyśmy wielkodusznie współdziałali dla osiągnięcia jedności wszystkich wiernych w Chrystusie”. o. Szczepan T. Prażkiewicz
OCD Za: www.karmel.pl

HEROICZNOŚĆ CNÓT MATKI ANNY KAWOREK

W dniu 15 stycznia 2019 r. Ojciec Święty przyjął na audiencji prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Becciu i upoważnił tę dykasterię do opublikowania dekretu heroiczności cnót Sł. Bożej Anny Kaworek, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła. Zgoda Papieża Franciszka na promulgację dekretu to bardzo ważny krok w drodze na ołtarze „Cichej Bohaterki” z Miejsca Piastowego.

Anna Kaworek urodziła się 18 czerwca 1872 r. w Biedrzychowicach k/Głogówka (obecnie diecezja opolska). Była jedną z pierwszych współpracownic bł. ks. Bronisława Markiewicza, który w trosce o wychowanie biednych i opuszczonych dzieci oraz młodzieży, dał początek michalickiej rodzinie zakonnej.

Posługa jej, na zewnątrz skryta i niepozorna, w rzeczywistości sięgała granic heroizmu i bohaterstwa. Misja jaką spełniła w historii Zgromadzenia jest bardzo czytelna: oddając siebie Bogu w bezinteresownej służbie dla najbardziej potrzebujących, nie dysponując prawie żadnymi środkami materialnymi, zdana wyłącznie na Opatrzność Bożą, przez swoją wytrwałość i wiarę przyniosła owoc, który trwa.

W 1912 roku, kiedy umierał ks. Bronisław Markiewicz, wspólnota męska, ani żeńska nie miała jeszcze aprobaty kościelnej. Niewątpliwą zasługą Matki Anny było niezłomne trwanie wśród wielu przeciwności i niepewności oraz podtrzymywanie wiary w sercach współsióstr na zatwierdzenie Zgromadzenia przez władze kościelne, a także wierne wypełnianie i przekazanie misji zleconej przez Ojca Założyciela.

„Przeszedł czas próby, czas oczekiwania, ale czas ten nie poszedł na marne. – pisał do pierwszej przełożonej generalnej zaprzyjaźniony jezuita o. Jan Roth po otrzymaniu zatwierdzenia w 1928 r.- Dochowałyście Panu Jezusowi obiecanej wierności (...). Skarb tym droższy, im większa była cena i ofiara zań dana. (...) Idąc w ślady swego świętego Patrona i Wodza, niech Towarzystwo Wasze, jako «armia niezwyciężona» podbija Chrystusowi nieśmiertelne dusze, prowadząc je do prawdziwego pokoju i szczęścia. Jaka to radość dla Matki patrzeć na te liczne szeregi Sióstr, przygotowujących się do tej walki”.

Proces beatyfikacyjny Anny Kaworek na szczeblu diecezjalnym prowadzony był na terenie archidiecezji przemyskiej, rozpoczął

się 2 lutego 1993 r., a zakończył 9 grudnia 1997 r. W tym czasie przeprowadzono też ekshumację i zabezpieczone szczątki złożono w krypcie w Domu Macierzystym Zgromadzenia w Miejscu Piastowym, Po zakończeniu tego etapu aktu procesowego zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.



Następnie opracowane Positio przebadali kongres konsultorów teologicznych w kwietniu 2018r., a 10 stycznia br. pozytywną opinię wyrazili kardynałowie i biskupi. Od chwili aprobaty tej decyzji przez Ojca Świętego Franciszka, Annie Kaworek przysługuje tytuł Czcigodnej Służebnicy Bożej.

Czcigodna Służebnica Boża Anna Kaworek, wydając z miłości do Jezusa swoje życie w służbie potrzebującym oraz w „bezkrwawym boju” o zbawienie dusz, znalazła poczucie szczęścia i spełnienia woli Bożej. Dla współczesnych chrześcijan jest znakiem wytrwałej wierności Bogu, który w swoim czasie wypełnia odwieczne zamiary. Uczy nas konsultowania z Bogiem decyzji i wsłuchiwania się w Boży głos. Jest wzorem czułej i praktycznej miłości wobec ubogich, a zwłaszcza bezbronnych dzieci. Dla pierwszych i obecnych michalitek jest przykładem, dzielenia wspólnego życia w prostej i pokornej codzienności oraz za św. Michałem Archaniołem miłowania Boga ponad wszystko.

Wyrażając radość i wdzięczność Kościołowi za potwierdzenie jej heroicznego życia, prosimy o wspólną z nami modlitwę o

cud uzdrowienia za jej przyczyną i o rychłą jej beatyfikację.

Siostry Michalitki

OBCHODY DNIA JUDAIZMU U DOMINIKANÓW W SZCZECINIE

Kolejny Dzień Judaizmu u szczecińskich dominikanów pod hasłem: „Nie przychodzę żeby zatracać” Oz 11,9

W szczecińskim Kościele św. Dominika dnia 13 stycznia o godz. 14.30 odbyło się spotkanie związane z obchodami XXII Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim, ustanowionego przez Kościół w Polsce pod wpływem nauczania św. Jana Pawła II na dzień 17 stycz-

nia. Tematem przewodnim tegorocznego Dnia były słowa z Księgi Ozeasza: „Nie przychodzę żeby zatracać”. Skomentowali je – ze strony żydowskiej prof. Paweł Śpiwak, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, autor komentarzy do Tory i Talmudu, a ze strony chrześcijańskiej pastor parafii ewangelicko-augsburskiej Trójcy Świętej w Szczecinie Sławomir Sikora. Potem odczytano tzw. „Litanię deportowanych”. Pan Andrzej Kotula, zajmujący się losami Żydów szczecińskich w czasach nazizmu i Holocaustu, wymienił nazwiska szczecińskich Żydów deportowanych na Wschód w 1940 r.

Odczytano także modlitwę św. Jana Pawła II za naród żydowski. Spotkanie zakończyła recytacja wierszy Anny Kamieńskiej poświęconych Hiobowi, w wykonaniu Włodzimierza Galickiego, przy akompaniamencie klarnetu, na którym zagrała Kinga Chmielewska.

Obchody Dnia Judaizmu w kościele szczecińskich dominikanów organizowane są już od kilku lat z inicjatywy o. Macieja Biskupa OP, przeora szczecińskiego klasztoru i parafii

Za: www.info.dominikanie.pl

„PAWEŁKI” NA JASNEJ GÓRZE

W niedzielę 20 stycznia na Jasnej Górze ostatni dzień dziewięciodniowego nabożeństwa „Pawełek”. Nowennę wieńczy tzw. zewnętrzna uroczystość ku czci św. Pawła I Pustelnika, patriarchy Zakonu Paulinów. W ten szczególnie dzień została odprawiona Suma odpustowa.

Uroczystej Eucharystii odprawionej o godz. 11.00 w bazylice przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Mszę św. koncelebrowali ojcowie paulini na czele z przeorem Jasnej Góry o. Marianem Waligórą. Oprawę liturgii przygotował Jasnogórski Chór Chłopięc-Męski Pueri Claromontani.

„Dziś my, paulini wraz z wiernymi, którzy odwiedzają nasze klasztory, nasze kościoły dziękujemy za wielkie duchowe dziedzictwo pustyni św. Pawła I Pustelnika, jak również za naszego założyciela bł. Euzebiusza Ostryhomskiego – podkreślił wita-
jąc wiernych o. Marian Waligóra – Św. Paweł uczy nas bezkompromisowego, pełnego oddania Bogu i uczy nas zaangażowania w służbie braciom, przeżywania naszej drogi życia zakonnego w duchu oddania Bogu, i bycia dla Niego całym sercem. Chcemy być tym mocnym płomieniem, który świeci na chwałę Boga, łącząc pojedyncze ogniki naszych serc. Mamy być w naszym paulińskim powołaniu tym światłem dla tych, do których jesteśmy posłani, dawać pokój skołatanym sercom. O takie owoce naszej paulińskiej posługi módlmy się w czasie tej Eucharystii. Niech światło z Jasnej Góry, ale też i z tych różnych klasztorów rozsianych po świecie, gdzie posługują biali ojcowie i bracia, świeci i wskazuje wszystkim drogę do Boga”.

„Przeżywając doroczny odpust św. Pawła I Pustelnika wierzymy, że odwieczna miłość Boga towarzyszy człowiekowi od owego pierwszego początku, kiedy człowiekiem stał się sobą z reki Boga i z Jego miłości. Bóg będąc sprawcą wszystkiego we wszystkich udziela człowiekowi i każdemu z nas swoich darów: miłości, słowa, umiejętności poznania, wiary, uzdrawiania, a nawet prorocstwa. Biorą one swój początek w Jego miłości – podkreślał w homilii abp Wacław Depo – Przeżywając rok duszpasterski pod hasłem ‘W Mocy Ducha Bożego’, przez pośrednictwo świętych patronów: św. Pawła I Pustelnika i bł. Euzebiusza prosimy o łaskę uzdrowienia sumień i przemianę

życia, poczynając od nas samych, naszych wspólnot rodzinnych, kościelnych i narodowych”.

Na zakończenie błogosławieństwa abp Wacław Depo relikwiami św. Pawła I Pustelnika udzielił wszystkim zgromadzonym.



W sobotę, 19 stycznia ostatnie rozważania nowennowe wygłosił o. Leszek Wójcik, który przedstawił ostatnie chwile życia św. Pawła z Teb i bł. Euzebiusza. Mówił: „Śmierć to chwila w której każdy z nas zada sobie pytanie, czy dobrze wypełniłem wolę Bożą?, czy dobrze wypełniłem swoje powołanie. Nie mam wątpliwości, że obydwaj jako wierzący stanęli wobec podobnego pytania i własnych wątpliwości co do pozytywnej odpowiedzi. Z pewnością każdy niejednokrotnie zadawał sobie to pytanie, czy tak miało być?”.

„Ostatnim punktem wspólnym dla obydwu ojców jest ich śmierć, a raczej pewne ich okoliczności. Jest dla mnie znaczące i zarazem symboliczne, że, jak opisuje św. Hieronim, Paweł umiera wręcz fizycznie zjednoczony z krzyżem Zbawiciela. Tak opowiedział o tym nam św. Hieronim: ‘gdy bowiem wszedł do jaskini, ujrzał martwe ciało Pawła ze zgiętymi kolanami, wyprostowaną głową i wzniesionymi ku górze rękoma’”.

*

Obecnie (styczeń 2019 r.) na świecie jest 512 paulinów, a żyjących konfratrow 95-ciu. Za: www.jasnagora.com

35. LAT OD ŚMIERCI O. IGNACEGO POSADZEGO

17 stycznia, w liturgiczne wspomnienie św. Antoniego, opata, przypadła 35. rocznica śmierci Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego, Współzałożyciela Towarzystwa Chrystusowego i Założyciela Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla. W związku z tą datą w Domu Głównym Towarzystwa w Poznaniu o godz. 18.00 została odprawiona Msza św. – był to zarazem 9. dzień nowenny – o beatyfikację Ojca Ignacego.

Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Rafał Pajszczyk, wiceficyał Sądu Metropolitalnego i referent ds. beatyfikacji i kanonizacji, który w procesie Ojca na etapie diecezji był delegatem Arcybiskupa. Ks. Rafał w refleksji po Ewangelii (Mk 1, 40-45) nawiązał do trędowatego, który został uzdrowiony przez Chrystusa i poczynił analogię do polskich emigrantów, którzy w obcym środowisku niejednokrotnie również czują się wyalienowani. Stąd rodzi się zadanie dla wszystkich posługujących polskim emigrantom, aby podobnie jak Chrystus przywracali ich społeczeństwu.

Homileta wskazał także na maryjny rys duchowości Ojca Ignacego i zaprosił wszystkich do zgłębienia maryjności w swoim powołaniu. Maryja jest bowiem Tą, która towarzyszyła Jezusowi i rodzącemu się Kościołowi, a także towarzyszyła polskiemu emigrantowi.



O. Ignacy Posadzy

Ks. Rafał zaprosił też wszystkich do „odkrycia” na nowo poznańskiego sanktuarium maryjnego na Wzgórzu Przemysła – Matki Bożej w Cudy Wielmożnej, gdyż właśnie przed tym obrazem Ojciec Ignacy podjął decyzję zgłoszenia się na prośbę kard. Augusta Hlonda o podjęciu się zorganizowania nowego zgromadzenia zakonnego dla polskich emigrantów.

Pół godziny przed Eucharystią został odmówiony różaniec oraz teksty modlitw 9. dnia nowenny. W modlitwie i w Eu-

charystii uczestniczyli księża, bracia i nowicjusze chrystusowcy z ks. generałem na czele, siostry Misjonarki Chrystusa Króla z s. Urszulą Fabisiak, sekretarką generalną zgromadzenia oraz rodzina Sługi Bożego i inni wierni.

Proces Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego TChr rozpoczął się 17 stycznia 2001 r. i na etapie diecezji trwał do 6 maja 2009 r. 7 lipca 2011 r. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wydała Dekret o ważności akt dochodzenia diecezjalnego i przystąpiono do opracowywania *Positio super vita et virtutibus*, które stanowi podstawowy dokument do późniejszych dyskusji nad heroicznymi cnótami przez odpowiednie komisje w Kongregacji. *Positio* – liczące blisko 700 stron w języku włoskim – zostało napisane i złożone w Kongregacji 20 czerwca 2018 r. przez ks. Bogusława Kozioła TChr, postulatora sprawy i od tej chwili oczekuje na rozpatrzenie przez komisje teologów i kardynałów.

Prosimy wszystkich Czytelników o modlitwę w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego o. Ignacego Posadzego TChr.

Za: www.chrystusowcy.pl

JUBILEUSZ SŁ. BOŻEGO ALOJZEGO KOSIBY

W niedzielę 13 stycznia 2019 r. w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Wieliczce miały miejsce uroczystości związane z 80. rocznicą śmierci Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby OFM, która przypadła 4 stycznia.

Centralnym punktem uroczystości była Msza św. o godz. 10.30 w intencji rychłej beatyfikacji Patrona Maluczkich, której przewodniczył ks. kanonik dr Andrzej Scaber – Główny Referent ds. Kanonizacji Archidiecezji Krakowskiej; zaś koncelebrowało 15 kapłanów, m.in. Minister Prowincjalny o. Jacek Koman OFM. W Eucharystii uczestniczyło wielu Braci z naszej Prowincji. Obecny był poczet sztandarowy wielickiego Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz Zakonu Rycerzy Jana Pawła II.

Na początku Mszy św. o. Jacek Biegajło OFM serdecznie powitał licznie zgromadzonych wiernych, również pielgrzymów z Libuszy; a także kapłanów, Braci, kleryków, nowicjuszy, postulantów, uczniów Kolegium Serafickiego, członków Zakonu Rycerzy Jana Pawła II i Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz grup parafialnych.

Okolicznościową homilię o życiu i duchowości franciszkańskiej Brata Alojzego wygłosił ks. kan. dr Andrzej Scaber.

Służbę liturgiczną ołtarza pełnili klerycy naszego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, Bracia zakonnicy i postulanci z Pilicy; zaś oprawę muzyczną ubogacił wielicki chór „Camerata”.



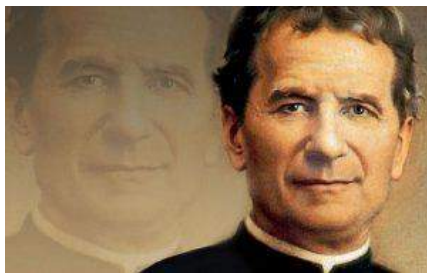
Na zakończenie Mszy św. kapłani i wierni udali się do kaplicy słynącej łaskami cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej Księżnej Wieliczki, gdzie znajdują się doczesne szczątki Czcigodnego Sługi Bożego Brata Alojzego Kosiby OFM, na modlitwę o Jego beatyfikację.

Uroczystości zakończono wspólnym obiadem w refektarzu zakonnym, na który zaproszono wszystkich przybyłych gości i pielgrzymów z Libuszy.

Za: www.ofm.krakow.pl

ŚW. JAN BOSKO PATRONEM RUMII

Spotkanie opłatkowe kapłanów archidiecezji gdańskiej z metropolitą oraz biskupami pomocniczymi stało się okazją do przekazania zgromadzonym treści dekretów papieskich dotyczących archidiecezji gdańskiej. Jeden z nich jest bardzo ważny dla naszego Zgromadzenia oraz mieszkańców Rumi.



– Z dniem 4 października 2018 roku papież Franciszek ustanowił św. Jana Bosko, prezbitera, patronem miasta Rumi, podnosząc liturgiczny obchód ku jego czci ze wspomnienia obowiązkowego do rangi uroczystości, która będzie

obchodzona 31 stycznia każdego roku we wszystkich kościołach i kaplicach miasta Rumi – relacjonował metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź.

Uroczystość odczytania dekretu Stolicy Apostolskiej potwierdzającej, że św. Jan Bosko zostaje uznany za patrona miasta Rumi, odbędzie się w niedzielę 27 stycznia 2019 roku o godz. 11.00. Celebracji Mszy św., podczas której zostanie odczytany ten dokument, będzie przewodniczył ks. arcybiskup metropolita gdański Sławoj Leszek Głódź. ks. *Janusz Sikora SDB*

Za: www.pila.salezjanie.pl

RELIKWIE MĘCZENNIKÓW W ZAKŁADZIE KARNYM

Zakład Karny w Wołowie jest pierwszą tego typu placówką, w której od 14 stycznia 2019 r. znajdują się relikwie błogosławionych Męczenników z Pariacoto. Uroczystość wprowadzenia relikwii odbyła się pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. bpa Andrzeja Siemienińskiego – biskupa pomocniczego wrocławskiego. Relikwie zostały przekazane do kaplicy zakładu karnego, im. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Podczas uro-

czystości o godz. 15:00 rozpoczęła się Msza Święta, którą celebrował ks. bp Siemieniński. W Eucharystii uczestniczyło ponad 50 osób, w tym przedstawiciele więziennictwa z Zastępcą Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej we Wrocławiu ppłk. Krystyną Zuwałą, zaproszeni goście, skazani przystępujący do Sakramentów Świętych i ich świadkowie oraz osoby bliskie osadzonych. Odbył się chrzest jednej osoby, jedna Pierwsza Komunia św. i dwadzieścia osób przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania.

Za: www.franciszkanie.pl

DOMINIKANIE ZAŚPIEWALI KOLĘDY Z PŁYTY „Jezu, Śliczny Kwiecie”

U krakowskich dominikanów odbył się niezapomniany koncert kolęd. Wśród wykonawców nie zabrakło ojców, którzy 15 lat temu jako bracia studenci nagrali bestsellerową płytę „Jezu, Śliczny Kwiecie”. Ich muzykowanie wysłuchało kilkaset osób na miejscu i przez internet.

Koncert połączony ze wspólnym kolędowaniem Dominikański Ośrodek Liturgiczny zorganizował w sobotę 12 stycznia 2019 w kapitularku klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie.

15 lat temu, świętując Boże Narodzenie, spotkała się grupa braci dominikanów, śpiewając oraz grając na skrzypcach, gitarze, flecie i akordeonie – byli to m.in. obecni ojcowie Dawid Kusz (kompozytor muzyki liturgicznej), Tomasz Nowak (preztor klasztoru w Łodzi,

kaznodzieja i rekolekcjonista), Piotr Ciuba (preztor klasztoru w Krakowie), Adam Szustak (kaznodzieja i youtuber), Mateusz Przanowski (dyrektor Instytutu Tomistycznego), Tomasz Grabowski (dyrektor Wydawnictwa W drodze), Tomasz Gałuszka (dyrektor Dominikańskiego Instytutu Historycznego), Łukasz Miśko (duszpasterz akademicki w USA), Łukasz Popko (biblista w École Biblique) i Michał Śliż (syndyk klasztoru na Służewie).



Owoce tego spotkania jest płyta „Jezu, Śliczny Kwiecie” z tradycyjnymi kolędami, jak i mniej znanymi pastorałkami.

Zdaniem organizatorów i wielu uczestników, podczas tegorocznego wydarzenia udało się powrócić do atmosfery tamtych lat. Koncert miał charakter międzypokoleniowy – w kolędowanie włączyli się także obecni bracia studenci.

Propozycja Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego spotkała się z ciepłym przyjęciem publiczności – miejsc siedzących w kapitularku zabrakło ponad kwadrans przed rozpoczęciem koncertu. Oprócz tego transmisję na żywo na Facebooku oglądało jednocześnie ponad sto osób.

Kolędowanie zakończyło liturgiczny okres Narodzenia Pańskiego – w tym roku najdłuższy możliwy. Ośrodek planuje jednak już kolejne wydarzenia o innej tematyce: oprócz cyklu comiesięcznych katechez „Liturgiczne espresso”, kolejne zaproszenie będzie dotyczyło połowy lutego. Za: www.info.dominikanie.pl

Refleksja tygodnia

„DOBRE BY I O TYM POMÓWIĆ Z O. FORDONEM”

List Prowincjała Warszawskiej Prowincji franciszkanów o. Wiesława Pyzio z okazji ogłoszenia heroicznego cnót o. Melchiora Józefa Fordona

Warszawa, 17 stycznia 2019 r.

„A co na to o. Fordon? Jak on uważa, tak i zrobić warto” (*Pisma*, nr 109) – pisał święty Maksymilian M. Kolbe do swego brata o. Alfonsa, z miejsca przymusowej kuracji w Zakopanem w listopadzie 1926, kiedy dobiegały ostatnie miesiące życia Sługi Bożego o. Melchiora Fordona. Nie miał wątpliwości, że podczas jego nieobecności, tylko inny święty może dobrze doradzić. „Zresztą pomów z o. Fordonem” (*Pisma*, nr 107), „zresztą jak o. Fordon będzie uważał” (*Pisma*, nr 117) – były często powtarzającym się refrenem tamtych dni.

Tylko ci, którzy odważnie dążą do świętości i pragną niebiańskiego życia, „szukają rad uduchowionych mężów, starają się wstępować w ślady doskonałych, rozważają słowa dobrych, a także ich czyny i przykłady” (św. Bonawentura, *Pięć święt Dzieciątka Jezus*, 1,3).

Nie tak dawno, bo 22 grudnia 2018 roku, nasz Zakon, a szczególnie nasza Prowincja, otrzymały – jakby w bożonarodzeniowym prezencie – wiadomość, że Papież Franciszek upoważnił Kongregację ds. Świętych do promulgowania dekretów dotyczących heroicznego cnót 11 Sług i Służebnic Bożych, wśród których jest także nasz współbrat, czcigodny Sługa Boży o. Melchior Fordon.

Natomiast 6 stycznia 2019 losowaliśmy świętych patronów na rozpoczynający się nowy rok 2019. I choć z trudem staramy się kontemplować życie tych kanonizowanych czy beatyfikowanych, by znajdować w ich przykładzie natchnienie, a w orędwnictwie skuteczną pomoc, to nie możemy zapomnieć o tym, o którym św. Maksymilian nie miał wątpliwości, że jest w niebie (zob. *Pisma*, nr 135), właśnie o ojcu Melchiorze (nb. którego imię przywołuje jednego z trzech mędrców dążących, by oddać pokłon Jezusowi).

Nasz Zakon i Prowincja ciągle potrzebują gorliwych i odważnych braci, którzy będą umieli wskazać dzisiejszemu światu drogę do Jezusa Chrystusa. Potrzebują świętych na miarę św. Franciszka, na miarę św. Maksymiliana Marii Kolbego i naszych błogosławionych męczenników z Niepokalanowa, czy takich, jak bł. Rafał Chyliński czy czcigodny Sługa Boży o. Melchior Fordon. Potrzebują nas świętych.

Dlatego trzeba nam skorzystać z tej okazji i „przyłączyć się do towarzystwa dobrych”, by towarzyszyć im w ich postępowaniu, i tym samym stać się towarzyszem ich świętości, tj. „dzięki sposobowi ich uważnego patrzenia, mówienia i wzorowego postępowania rozpalić się w umiłowaniu prawdy oraz unikać ciemności grzechów i zapalać się miłością światła Bożego” (św. Bonawentura, *Pięć święt Dzieciątka Jezus*, 1,2).

Zresztą „dobrze by i o tym pomówić z samym o. Melchiorzem” (*Pisma*, nr 121). Tak jak o. Maksymilian, który „strapiony i prawie że upadły na duchu do niego zachodził”, i tym samym doznać umocnienia i otrzymać zachętę do dalszej pracy (*Pisma*, nr 135). Aby jak dążący do jak największej świętości o. Kolbe,

„jego rady uważać za coś miarodajniejszego i bardzo często z nich korzystać, bo Wola Boża = Wola Niepokalanej = Wola N.O. Prowincjała = polecenie rad o. Fordona” (*Pisma*, nr 111). Jakie rady może udzielić nam, swoim duchowym synom, czcigodny Sługa Boży?

Spróbujmy spojrzeć na nie w świetle nowych Konstytucji, które omawiając podstawy charyzmatyczne naszego Zakonu, zwracają uwagę na swoistą tradycję świętych, którzy otwarci „na nowe wyzwania misyjne, we wsłuchiwanie się w Ducha Świętego i znaki czasu”, „pozostawiają w dziedzictwie wszystkim braciom wymagające powołanie, aby w realia swoich czasów wnosili odwagę misyjną, całkowity dar z siebie i piękno świętości” (*Konstytucje*, 1 §7).

Odwaga misyjna

Patrząc na ostatnie lata, ze smutkiem zauważamy, jakby ostygł w nas zapał misyjny. Od czasu do czasu przypominamy sobie, że nasza obecność sięga poza granice naszego Kraju. Często z tego się chlubimy, ale tak mało się tym przejmujemy.

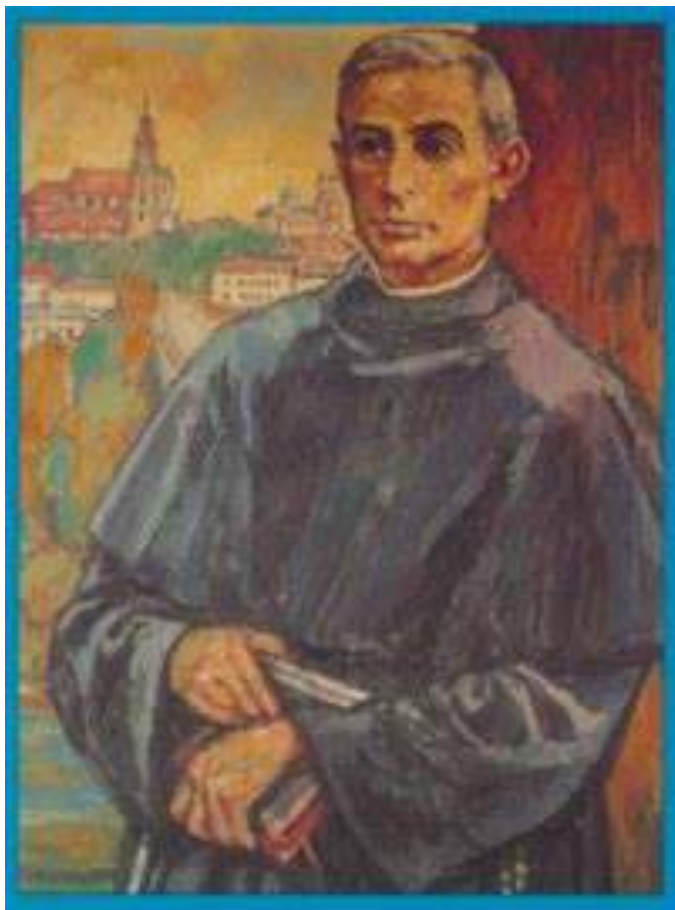
Ojciec Fordon, który 23 lata życia kapłańskiego, a później 17 lat życia zakonnego, służył braciom i siostram za naszą dzisiejszą wschodnią granicą, przypomina nam nie tylko o istnieniu naszej Białoruskiej Delegatury, ale zaprasza nas, abyśmy ciągle pamiętali o naszej wspólnej odpowiedzialności za przyjętą posługę na tych terenach.

Grodno nie tylko stało się miejscem wielu lat jego posługi, nie tylko go uhonorowało na ostatniej drodze, to ono nam go dzisiaj ofiaruje i ukazuje jego oblicze; zachęca nie tylko do czci, ale i do naśladowania.

Wielu wspomina spektakularne wydarzenia z 4 września 1915 roku, gdy wojska niemieckie zajęły Grodno i miano dokonać egzekucji 13 strażaków oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji, o. Fordon ryzykując własnym życiem (a może – jak chcą niektórzy – ofiarując się sam za nich), miał wstawić się za skazańcami, dzięki czemu zostali oni uwolnieni. Byli wśród nich nie tylko katolicy, ale też prawosławni i żydzi. Jak zaznaczają kroniki, podczas pogrzebu o. Melchiora Fordona „wśród setek wieńców najpiękniejsze złożyła straż ogniowa i gmina żydowska”.

Wychodzenie ku temu co małe, wzgardzone i słabe, niezależnie od przynależności, było zasadniczym rysem jego kapłańskiej posługi w tym mieście. Wybrał kapłaństwo, a potem życie zakonne, aby przybliżyć siebie i innych do Boga, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących lub pozostawionych samym sobie. Poznał z bliska trudne warunki życia mieszkańców wsi, jak też ubogich dzielnic miast, i pragnął być zawsze blisko swoich parafian, by nieść im konkretną pomoc, i to zawsze z niespotykaną skromnością, głęboką pokorą, wspinałym dobrem i wyjątkową delikatnością, oraz z wielkim poszanowaniem dla ich człowieczeństwa.

Życzę wszystkim braciom, by za radą czcigodnego Sługi Bożego nie bali się doceniać tego, co w oczach tego świata uchodzi za małe i pogardzane, oraz w duchu naszego Zakonu starali się podejmować swoją misję wg natchnienia Ducha Świętego i wskazań znaków czasu. Niech „za przykładem świętego Franciszka, który otrzymał łaskę rozpoczęcia życia pokuty przez okazywanie miłosierdzia trędowatym”, każdy okazuje też pragnienie swego nawrócenia „w chętnym podejmowaniu służby wobec ludzi ubogich, wzgardzonych i odrzuconych” (*Konstytucje*, 50 §2).



Całkowity dar z siebie

Liczni świadkowie wspominają pokorę i umartwienie o. Melchiora. Wstawał wcześniej niż inni. Jadł potrawy bardzo proste, co często wydawało się samym współbraciom za zbyt uciążliwe. Nosił stare i uszkodzone odzienie. Sypiał na twardych deskach przykrytych kocem, a dopiero na krótko przed śmiercią podporządkował się poleceniom przełożonego i zgodził się na przyjęcie siennika. Cały jego dzień był przepelniony pracą i modlitwą: „całkowicie dla Boga i dla bliźniego” (*Positio*, s. 21).

Pomimo zaawansowanej gruźlicy i dokuczliwej astmy, nawet w ostatnich miesiącach życia, nie zrezygnował z umartwienia i surowości życia, bo uważał to za święty i podstawowy obowiązek syna św. Franciszka. Ojciec Maksymilian Kolbe doda, że o. Fordon, mimo iż „do grobu już szybko zdąża. Kaszle okropnie i coraz bardziej raczej do trupa podobny. A jednak rwie się wciąż do pracy, że niepodobna mu jej odpowiednio ograniczyć” (*Pisma*, nr 90).

Nie był osobą, która miała na ustach wielkie hasła, nie był przywódcą; był po prostu zwyczajnym człowiekiem i dobrym zakonnikiem, który za cel swojego życia obrał sobie udzielanie

pomocy innym, zarówno tej duchowej i moralnej, jak też materialnej. Choć starał się pociągać ludzi słowem kazania i nauczaniem prawd wiary, to w pamięci świadków pozostał przede wszystkim przykład jego życia pokornego, ubożego, pełnego wyrzeczeń i umartwień, gotowego poświęcić samego siebie, aby bronić czy ratować życie bliźniego. Jeden ze świadków, Ludwik Ostrejko, streszcza opinię wielu: „poświęcił całe swe życie cierpiącej ludzkości zapominając siebie samego”. (*Positio*, s. 20).

Sam ojciec Melchior, podejmując się rozrachunku z własną historią, miał powiedzieć: „Mam tę błogą nadzieję, że nie straciłem zdrowia dla znikomych rzeczy tego świata, ale przez pracę nad zbawieniem dusz nieśmiertelnych, stojąc zawsze na posterunku jako żołnierz Chrystusowy”.

Życzę każdemu, aby jak nasz Czcigodny Sługa Boży odnalazł w sobie radość bycia bratem mniejszym, gdzie „*minoritas* jest postawą naśladowania Chrystusa ubożego i pokornego, która prowadzi braci do odrzucenia pragnienia panowania, uległości innym, wzajemnej troski o siebie, solidaryzowania się z ludźmi wzgardzonymi i wyłączonymi ze społeczności, popierania i budowania pokoju, gdziekolwiek się znajdują, w nieustannym duchu wyrzeczenia się samych siebie” (*Konstytucje*, 1 §4).

Piękno świętości

Niepokalana Matka Boga jest szczególną Patronką naszej Prowincji. *Tota pulchra* to nasz ideał. Chciałbym więc życzyć sobie i każdemu z nas, abyśmy nie tylko byli świętymi, ale pięknymi świętymi. Tzn. „bym Niepokalanej nie bruździł” (*Pisma*, nr 126) – przecież tę prośbę („o modlitwę w niebie, no i teraz też”) tydzień przed śmiercią o. Melchiora skierował do niego św. Maksymilian. Przeczuwał, że o. Fordon dzięki swojej prostocie, pokorze i miłości może nauczyć 33-letniego zakonnika, jak nie zaciemniać Jej piękna przez własne wybory „brzydoty”, czy – mówiąc językiem św. Franciszka – przez powrót „do wymiotów własnej woli” (*Napomnienia* 3,10).

O. Melchior stara się i nam pokazywać prostą i piękną świętość. Nie był on tylko świętym kapłanem i proboszczem czy świętym zakonnikiem, był nade wszystko świętym człowiekiem, który przeżył swoje życie czyniąc tylko dobro. Jego świętość jest prosta i piękna, bo jest wynikiem pięknej i prostej miłości.

Ta miłość do Boga, Eucharystii czy Matki Bożej nabiera nieraz „kwiatkowych” wyrazów, jak na przykład historia, jak to wracał na kolanach z odrzuconym przez chorego i jego rodzinę Panem Jezusem, bo chory nie chciał się wyspowiadać, a rodzina przyjął Komunii świętej. Niewątpliwie przedkładał on konkretny gest i prorocką prostotę nad wielkie słowa pouczenia.

Jednak – co raczej nie powinno dziwić – największa ilość świadectw dotyczy cnoty miłości bliźniego. Widać w nich człowieka o otwartych oczach, który potrafi dostrzec nawet pozornie ukryte potrzeby; człowieka o otwartym sercu, który „nigdy nie kalkulował, tego co miał dać” i „żył tylko dla dobra innych” (*Positio*, s. 43); człowieka otwartych rąk, który nic nie pozostawiał dla siebie samego i konkretnym uczynkiem wychodził naprzeciw cierpieniom braci i sióstr. Dla tego celu, mimo zakazu władz cywilnych, angażował osoby świeckie (np. z Trzeciego Zakonu św. Franciszka) i założył tajne stowarzyszenie „Służek Maryi” czy „Bractwo Wstrzemięźliwości”.

Większość, prawie jednym chórem, podkreśla, że „kochał wszystkich, ubogich i bogatych, starych i młodych, zdrowych i chorych, czynił dobrze wszystkim i nigdy nie umiał nic odmówić” (*Positio*, s. 45). Kiedy w grę wchodziła pomoc bliźniemu w

potrzebie, „nie patrzył czy jest on katolikiem, prawosławnym, żydem czy tatarzem” (*tamże*).

Współbracia, bezpośredni świadkowie życia i przejścia ojca Melchiora do lepszego życia, byli przekonani że umarł święty. Jego gorliwość w życiu zakonnym i wierność w codziennym praktykowaniu reguły nie przeszły bez echa nawet wśród tych, którzy niewiele mieli z nimi do czynienia. Dla nas niech wybrzmia nowym echem słowa samego Sługi Bożego: „Pokorą... pokorą powinniśmy się wyróżniać..., rzeczywiście bez pokory nie można być zakonikiem” (*Positio*, s. 23).

Niech pozostanie też w naszych wspomnieniach jego spotkanie z siostrą śmiercią, spotkanie którego pragnął i na spotkanie której się przygotowywał. A zwłaszcza niech towarzyszy nam

jego uśmiech, który pojawił się na ustach, gdy przechodził do wiecznej szczęśliwości (zob. *Positio*, s. 41; 721).

Życzę więc, aby wszyscy z nas – jak czcigodny Sługa Boży o. Melchior Fordon – „prowadzeni przez Ducha Świętego, tworzyli prawdziwą braterską wspólnotę, której wyrazem jest rodzinna atmosfera i wzajemna troska świadczona na wzór matki, okazywanie sobie miłosierdzia, wzajemny szacunek, uprzejmość i radość, troska o braci chorych, życzliwość wobec wszystkich ludzi oraz ewangeliczna prostota w prowadzeniu działalności misyjnej” (*Konstytucje*, 1 §2).

Z franciszkańskim pozdrowieniem Pokój i Dobro!
O. Wiesław Pyzio OFMConv, prowincjał

Wiadomości zagraniczne

UCESM: PRZYSZŁOŚĆ KONSEKROWANYCH W EUROPIE

Nowy przewodniczący UCESM (Europejskiej Unii Konferencji Wyższych Przełożonych) o. Zsolt Labancz SP zorganizował w połowie stycznia 2019 r. (16-18.01.2019 r.), w rzymskim centrum studiów Seraphicum, należącym do Franciszkanów (OFMConv) spotkanie przedstawicieli Konferencji narodowych życia konsekrowanego, poświęcone przyszłości UCESM.

Spotkanie miało charakter studyjny i było bardzo dobrze zorganizowane. Trzy wystąpienia wstępne pozwoliły jego uczestnikom spokojnie wejść w proponowaną tematykę spotkania. O. Mariano Sedano Sierra CMF przedstawił dotychczasową historię UCESM; kard. Aquilino Bocos podjął się refleksji nad przemianami w teologii życia konsekrowanego w ostatnich 40 latach, zwracając uwagę na dwa kierunki myślenia teologicznego: teologię Ludu Bożego oraz eklezjologię *communio*. Ostatnia z prelegentek Siostra Mercedes Casas-Sanches omówiła zasady funkcjonowania i strukturę CLAR (Unii przełożonych wyższych Ameryki Łacińskiej i Karaibów).

Prezentacje stanowiły jedynie tło dla dyskusji nad sensem istnienia i ewentualną przyszłością europejskiej unii przełożonych wyższych. Dyskusje animował przewodniczący UCESM o. Zsolt ale metodologię spotkania przygotował świecki ekspert, pan Janos Matolcsy z Węgier. Podstawą pracy ok. trzydziścioro uczestników spotkania, była rozmowa w małych grupach 3-5 osobowych, podczas których dzielono się osobistym doświadczeniem i próbowano odpowiadać na pytania dotyczące życia konsekrowanego w Europie, doświad-

czenia krajowych konferencji, oraz możliwych obszarów współpracy w ramach UCESM.

Pierwsze pytanie dotyczyło potrzeby dalszego istnienia tej struktury. Każdy z uczestników został poproszony o wypowiedzenie swojej opinii. Większość uznała, że należy zintensyfikować funkcjonowanie UCESM, ale nie przez rozbudowę struktur, lecz przez pogłębienie współpracy między konferencjami. Dalsze etapy dyskusji dotyczyły wskazania głównych obszarów możliwego współdziałania osób konsekrowanych w Europie.



Zaproponowano między innymi nawiązanie współpracy między konferencjami narodowymi w kilku regionach geograficznych, pogłębienie integracji młodych osób konsekrowanych (np. przez organizowanie ogólnoeuropejskich spotkań), przemyślenie sposobów pomocy dla małych kongregacji, które ze względu na starzenie się członków, tracą nadzieję na przyszłość.

Ważnym tematem, szczególnie dla osób z zachodniej i południowej Europy była

kwestia wielokulturowości oraz pracy na rzecz uchodźców i migrantów. Zwracano też uwagę na potrzebę pogłębienia duchowości komunii w relacjach między osobami konsekrowanymi w Europie. Powszechnie zgodzono się, że potrzebny jest interaktywny portal internetowy, który mógłby się stać platformą nawiązywania bliższych relacji między osobami konsekrowanymi w Europie.

W opinii wielu uczestników UCESM powinien stać się swoistym „obserwatorium” procesów społecznych i przemian kulturowych zachodzących w Europie dla wypracowania skutecznych metod ewangelizacji Starego Kontynentu.

Bardzo inspirujące wystąpienie miał w trakcie obrad p. Janos Matolcsy, który dokonując analizy socjologicznej zauważył, że spośród ok. 250 tys. osób konsekrowanych w Europie ponad 82% skupia się w 6 krajach (Włochy, Hiszpania, Polska, Francja, Niemcy i Irlandia). W pozostałych ponad 40 krajach europejskich jest zaledwie 18% ogólnej liczby osób konsekrowanych. Wskazał on także na radykalną odmienną problemów z jaką spotyka się życie konsekrowane w krajach postkomunistycznych i w tzw. Starej Europie.

Rzymskie spotkanie miało jedynie charakter studyjny, służyło rozpoznaniu sytuacji i wymianie poglądów na temat lepszej integracji życia konsekrowanego w Europie. Decyzje dotyczące ewentualnej zmiany struktury działania UCESM podejście planowane na 2020 rok zgrupowanie ogólne UCESM, które odbędzie się w Bawarii.

Red

GENERAŁOWIE FRANCISZKAŃSCY NAPISALI LIST DO FRANCISZKANÓW ŚWIECKICH

List okólny Konferencji Ministrów Generalnych Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego i Trzeciego Zakonu Regularnego do wszystkich zakonników oraz do sióstr i braci z Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (FZŚ) i Młodzieży Franciszkańskiej z okazji 40-tej rocznicy promulgacji reguły FZŚ

Drogie siostry, drodzy bracia, niech Pan obdarzy was pokojem!

Czterdzieści lat: symboliczny okres

Stolica Apostolska 24 czerwca 1978 r. listem apostolskim *Seraphicus Patriarcha* zatwierdziła odnowioną Regułę Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. To właśnie niedawno kanonizowany papież Paweł VI, który w młodości był franciszkańskim tercjarzem (postulantem), przekazał ów dar rodzinie franciszkańskiej na kilka tygodni przed swoją śmiercią. Od wspomnianej aprobaty upłynęło już 40 lat. Okrągła rocznica stanowi dobrą okazję, aby skierować do Was wszystkich ten uroczysty list. Liczba czterdzieści ma w Biblii, jak wiadomo, znaczenie symboliczne: czterdzieści to czas trwania jednego pokolenia; taka liczba może oznaczać również czas dojrzałych decyzji. Wydaje się zatem, że jest to dogodna okazja, by podziękować Panu za to wszystko, czym żyją już siostry i bracia należący do FZŚ oraz by nadać nowy impuls tej właśnie rzeczywistości, tak cennej dla całej Rodziny Franciszkańskiej.

Franciszkański Zakon Świeckich w Rodzinie Franciszkańskiej

„Seraficki Patriarcha, święty Franciszek z Asyżu, podczas swojego życia, jak również po swojej szlachetnej śmierci, zachęcił wielu do służby Bogu w rodzinie zakonnej, którą założył. Pociągnął również wiele osób świeckich do tego, aby przyłączyli się do wspomnianych struktur, pozostając jednakże w świecie, o ile to możliwe”. Tymi słowami rozpoczyna się List apostolski, którym Paweł VI w 1978 roku zatwierdził regułę. List ten przypomina, jak z doświadczenia św. Franciszka zrodziły się różne nurty życia chrześcijańskiego w naśladowaniu Chrystusa w Kościele.

„Pośród duchowych rodzin, wzbudzonych przez Ducha Świętego w Kościele [*Lumen Gentium* 43], rodzina franciszkańska jednoczy tych wszystkich członków Ludu Bożego, świeckich, zakonników i kapłanów, którzy uznają, że są powołani do pójścia za Chrystusem śladami świętego Franciszka z Asyżu [*Pius XII, 1.7.1956, Discorso ai Terziari I*]. Poprzez różne sposoby i formy, zachowując jednak życiodajną jedność, zamierzają sprawić, by charyzmat „Serafickiego Ojca był ciągle obecny w życiu i misji Kościoła [*Apostolicam Actuositatem* 4,8]” (SFO Reguły, rozdz. I, n. 1).

Można odnieść wrażenie, że dla św. Franciszka istotne było przesvědzenie, iż służba Panu jest możliwa w każdym stanie życia. W pewien sposób Franciszek przewidział zatem to, co kilka wieków później wypowie Sobór Watykański II, że każdy chrześcijanin w Kościele jest powołany do świętości. To soborowe przekonanie silnie podkreślił i przypomniał ostatnio papież Franciszek w Adhortacji apostolskiej *Gaudete et Exsultate* (n. 10): „Wyposażeni w wiele tak potężnych środków zbawienia, wierni chrześcijanie różnych stanów oraz sytuacji życiowej są powołani przez Pana, każdy na swojej drodze życia, do świętości, której pełnia znajduje się u Ojca niebieskiego” (LG 11). Rzeczywiście, franciszkański Trzeci Zakon (obecnie Francisz-

kański Zakon Świeckich) został ubogacony wieloma darami świętości. Wystarczy przypomnieć tu postacie takie, jak Aniela z Foligno, Brygida Szwedzka, Katarzyna z Genui, Elżbieta Węgierska, Joanna Beretta Molla, Jan Bosko, Jan XXIII, Józef Moscati, Ludwik IX król Francji, Małgorzata z Kortony, Pius X, Tomasz Morus. To tylko niektórzy z najbardziej znanych świętych. Do długiej listy świętych i błogosławionych dołączają natomiast kolejne postacie, jak np. beatyfikowana w dniu 22 września 2018 Veronica Antal. Dzięki temu „wspaniałemu i różnorodnemu bogactwu seraficznej świętości” franciszkański Trzeci Zakon pokazuje, że jest obecność jest niezbędna, by w pełni przedstawić i wyrazić nasz charyzmat.



Wyzwania dnia dzisiejszego i misja Kościoła

Wyzwania, stojące dziś przed Kościołem są liczne i złożone. Jednakże czas, w którym żyjemy, jest z pewnością czasem *kairos* – a więc szczególnej łaski, dzięki czemu będziemy mogli przeżyć „nowy etap ewangelizacji”. Do tego zaprasza nas papież Franciszek w swej adhortacji *Evangelii Gaudium*: „W każdym ochrzczonym, od pierwszego do ostatniego, działa uświęcająca moc Ducha, skłaniająca do ewangelizowania. [...] Na mocy otrzymanego Chrztu każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem- misjonarzem (por. *Mt* 28, 19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia formacji w wierze, stanowi aktywny podmiot ewangelizacji” (EG 119-120). Jako franciszkanie czujemy głęboką jedność z zaproszeniem Papieża aby przeżywać *exodus* Kościoła, aby udać się na geograficzne przedmieścia i egzystencjalne peryferia, funkcjonując w świecie pełnym podziałów, niesprawiedliwości i cierpienia. Jesteśmy wezwani, by pomóc zbudować uniwersalną rodzinę ewangelicznego braterstwa, działającą na rzecz ochrony stworzenia, pokoju i sprawiedliwości. W sposób szczególny trzeba nam też uwzględnić ubogich i potrzebujących, za przykładem naszego Serafickiego Ojca Franciszka, który „pokazał szczególną wrażliwość na Boże stworzenie oraz na najuboższych i opuszczonych. [...] Dostrzegamy w nim, do jakiego stopnia nierozzerwalnie są połączone troska o naturę, sprawiedliwość wobec biednych, zaangażowanie społeczne i pokój wewnętrzny (LS 10). Tak złożone i odpowiedzialne zadanie wymaga aktywnej i efektywnej współpracy oraz widocznej jedności pomiędzy wszystkimi członkami Rodziny Franciszkańskiej. Wkład braci i sióstr Świeckiego Zakonu Franciszkańskiego w wspomnianą współpracę wydaje się być dzisiaj szczególnie potrzebny.

Troska wzajemna

Jedność i współpraca pomiędzy członkami Rodziny Franciszkańskiej, bardziej dzisiaj niż kiedykolwiek, powinna objawiać się we wzajemnej trosce i ubogaceniu. „W Kościele-Komunii różne stany życia są bardzo ściśle ze sobą powiązane, aż do wzajemnej zależności jeden od drugiego. Wszystkie oczywiście

mają ten sam, jeden i najgłębszy sens, to znaczący są różnorodnym sposobem przeżywania tej samej godności chrześcijańskiej i powszechnego powołania do świętości polegającej na doskonałej miłości. Są to sposoby różne i uzupełniające się, co oznacza, że każdy z nich posiada własny, oryginalny i niepowtarzalny charakter, będąc równocześnie powiązany z innymi i spełniając wobec innych rolę służebną (Jan Paweł II, *Christifideles laici*, n. 55).

Z jednej strony, Kościół powierzył braciom Pierwszego Zakonu i TOR duchową i pastoralną troskę o FZŚ, jak zauważono w Regule: „Jako konkretny znak jedności i współodpowiedzialności, Rady działające na różnych poziomach, według Konstytucji, poproszą Przełożonych czterech rodzin zakonnych franciszkańskich, z którymi Wspólnota Świeckich jest związana od stuleci, o zakonników odpowiednio przygotowanych do udzielenia duchowego wsparcia” (Reguła III SFO, nr 26). Z drugiej strony, członkowie FZŚ są wezwani do ukazania świeckiego charakteru charyzmatu franciszkańskiego, który cechuje ich duchowość i życie apostołskie. W ten sposób, przeżywając w pełni swoje specyficzne powołanie, poprzez modlitwę i działalność będą troszczyć się o powołanie braci, z którymi dzielą ten sam charyzmat.

FRANCISZEK: PRZYMIJMY DAR JEDNOŚCI SZCZODRYM I OCHOTNYM SERCEM

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest owocem łaski Bożej, który wymaga, aby przyjął go szczodrym i ochotnym sercem – powiedział Papież podczas niesporów rozpoczynających to wydarzenie. Przywitał obecnych w Bazylice św. Pawła za Murami przedstawicieli bratnich Kościołów z Rzymu oraz delegację ekumeniczną z Finlandii i młodych prawosławnych, a także członków innych Kościołów wschodnich.

Ojciec Święty odwołał się do fragmentu Księgi Powtórzonego Prawa, który ukazuje lud Izraela stojący u progu wejścia do Ziemi Obiecanej. Mojżesz poucza go, jak celebrować trzy główne święta w ciągu roku: święto Paschy, Pięćdziesiątnicy oraz święto Namiotów. Każde z tych świąt wzywa Izraela do wdzięczności za otrzymane od Boga dobra. Ich celebrowanie wiąże się także z pielgrzymką do miejsca wybranego przez Pana oraz ze złożeniem daru na miarę otrzymanego błogosławieństwa. Przypomniał, że świętowanie niesie ze sobą postawę

szacunku oraz sprawiedliwości wobec innych ludzi.



Odnosząc się do tematu tegorocznego Tygodnia Modlitwy Franciszek wskazał, że został on wybrany przez chrześcijan z Indonezji i brzmi: „Dąż do sprawiedliwości” (por. Pwt 16, 20). Te słowa wyrażają niepokój wielu ludzi poruszonych faktem, że zarówno na poziomie poszczególnych krajów jak i całego świata dobrobyt jest bardzo nierówno dzielony. Niewielka grupa bogaci się coraz bardziej, a większość doświadcza stale powiększającego się ubóstwa. W ten sposób zagrożona jest harmonia społeczeństwa, w którym żyją osoby różnych grup etnicznych, językowych oraz religijnych.

Papież podkreślił, że życie wspólnoty chrześcijańskiej powinny cechować

solidarność oraz wspólna odpowiedzialność. Zasada równości pomiędzy jej członkami wynika z faktu, że zostali oni wybawieni od grzechu i w chrzcie przyobleczeni szatą dziecięctwa Bożego. Nie jesteśmy właścicielami otrzymanej łaski ani jej rozdawcami. Dary otrzymane od Boga nie stawiają nas wyżej od innych, ani nie powinny budzić poczucia samowystarczalności. Dlatego – zauważył Ojciec Święty – trzeba ucieszyć się tym, co otrzymali bracia i siostry z innych wspólnot chrześcijańskich, bo inaczej otrzymana łaska stanie się źródłem pychy, niesprawiedliwości oraz podziału.

Papież zaznaczył, że podobnie wejście do obiecanego Królestwa dokonuje się dzięki życiu według logiki daru, czyli dając i dzieląc się tym, co zostało nam dane. Trzeba również uznać z pokorą wartość tego, co otrzymali inni. Wtedy będziemy mieli pragnienie uczestnictwa w darach innych. Ich wzajemna wymiana czyni chrześcijan zdolnymi do podążania zdecydowanym i pewnym krokiem w stronę jedności – zakończył homilię Franciszek. *Krzysztof Oldakowski SJ – Watykan* Za: www.vaticannews.va

ROZPOCZĘŁA SIĘ KAPITUŁA U BONIFRATRÓW

78 braci Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego zebrało się w Rzymie, w dn. 14 stycznia – 5 lutego 2019 r., na 69. Kapitule Generalnej. Pierwszy dzień został poświęcony na modlitwę, refleksję i rozeznanie „aby, zrozumieć to, o co prosi nas Duch Święty”.

Kapituła Generalna odbywa się co 6 lat, zbierają się na niej przedstawiciele wszystkich prowincji Zakonu Szpitalnego,

Zakończenie

Drogie siostry, drodzy bracia, czterdzieści lat po zatwierdzeniu Reguły Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, zapraszamy wszystkich do podziękowania Panu za dar wspólnego powołania franciszkańskiego i do odnowienia gorliwości apostołskiej, tak aby twórczo przeżywać swoją własną misję.

Ze swej strony prosimy Boga o obfitość Jego błogosławieństwa dla was wszystkich, za wstawiennictwem naszego serafickiego ojca św. Franciszka i Najświętszej Maryi Panny, Królowej Rodziny Franciszkańskiej.

Fr. Roberto Genuin, OFMConv
Minister Generalis
Fr. Nicholas Polichnowski, TOR
Minister Generalis
Fr. Marco Tasca, OFMConv
Minister Generalis
Fr. Michael Anthony Perry, OFM
Minister Generalis
Za: www.ofmconv.org

obecnego w 54 krajach, mającego w swoich szeregach około 1000 braci i 60 000 współpracowników, niosących pomocy ponad milionowi osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Kapituła, w ciągu najbliższych tygodni, przeanalizuje to, co zostało zrealizowane w ciągu kończącego się właśnie sześćdziesięciu i zastanowi się nad planem działania dla nowego Przełożonego Generalnego i jego Rady, która wkrótce zostanie wybrana.

Aby podkreślić znaczenie Kapituły Generalnej, jako wydarzenia prawdziwie duchowego, delegaci rozpoczęli od dnia skupienia, przed oficjalnym otwarciem prac, które rozpoczną się jutro, tzn.

15 stycznia. „*Chcemy, aby ta Kapituła była prawdziwym cza-
sem rozeznania duchowego*” – powiedział brat Jesus Etayo,
Przełożony Generalny.



Na rozpoczęcie dnia, który animowany był przez jezuitę o. Johna Dardis, brat Jesus podkreślił, że „*podczas tej Kapituły Generalnej chcemy dać miejsce Duchowi Świętemu, który jest wielkim protagonistą tego wydarzenia. Nie powinien to być żaden kongres, spotkanie biznesmenów lub grupy, która zbiera się, aby opracować program strategiczny. Celem tej Kapituły jest wsluchanie się w głos Ducha Świętego. Musimy mieć zdolność i siłę, aby wsluchać się w Niego, by rozeznąć to, o co nas prosi.*”

Bracia Szpitalni, którzy przybyli do Rzymu z różnych zakątków świata, będą spotykać się na sesjach plenarnych, jak również

w grupach językowych, aby pracować nad „*kształtowaniem przyszłości Szpitalnictwa*” Zakonu Szpitalnego, zgodnie z tematem przewodnim tej Kapituły Generalnej.

Za: www.capitologeneralefbf2019.org

Z Polskiej Prowincji udział w tym ważnym dla życia Zakonu wydarzeniu biorą: Prowincjał br. Łukasz Dmowski oraz wybrani delegaci Prowincji Polskiej: br. Eligiusz Mucha – posługujący na co dzień w Watykanie, o. Hubert Matusiewicz – przeor konwentu w Konarach oraz br. Franciszek Salezy Chmiel – przeor konwentu w Nazarecie. Część Kapituły odbędzie się z udziałem delegowanych współpracowników Zakonu. Przedstawicielem Prowincji Polskiej będzie pan Tomasz Póchłopek – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Iwoniczu.

Brat Jesus Etayo – przełożony generalny Zakonu w swoim piśmie skierowanym do wszystkich Braci w Zakonie przed Kapitułą napisał m. in, że Kapituła „...to wydarzenie duchowe o najwyższym znaczeniu dla naszego Zakonu. Biorąc pod uwagę sytuację, w której żyjemy musimy dokonać skoku jakościowego, musimy pomóc całemu Zakonowi i całej Rodzinie Szpitalnej św. Jana Bożego podjąć, z większą odwagą i determinacją, drogę w kierunku przyszłości, udzielając odpowiedzi, o które prosi nas Pan, Kościół i społeczeństwo. Na Kapitułę zostaną podjęte ważne decyzje i określone wytyczne, według których prowadzony będzie Zakon w nadchodzących latach, wypracowana nowa wizja, która w wierności szpitalnictwu św. Jana Bożego, odpowie na wiele wyzwań, jakie stawia przed nami obecna chwila.”

Życzymy obradującym owocnych dyskusji oraz wyborów i decyzji inspirowanych Duchem Świętym. Za: www.bonifratrzy.pl

50. LAT FRANCISZKANÓW NA SUMATRZE

Pierwsi trzech misjonarze franciszkańscy, konwentualni, przybyli na Sumatrę 6 lutego 1968 roku.

Po kilkumiesięcznej nauce miejscowego języka (indonezyjskiego) 31 października 2968 r. rozpoczęli oficjalnie działalność misyjną w okręgu Delitua (dziś znajduje się tutaj siedziba kustodii).

Zakonnicy z Kustodii prowincjalnej Niepokalanego Poczęcia NMP celebrowali swój jubileusz na różne sposoby w ciągu całego 2018 r.: spotkania gwardianów, spotkania proboszczów, rekolekcje; badania naukowe na temat życia braci (poprzez kwestionariusze wewnętrzne, jak i te przeprowadzone przez Uniwersytet Katolicki Atma Jaya z Dżakarty). Wyniki badań zostały przedstawione i

omówione przez braci podczas ubiegłorocznych spotkań braterskich.



Elementem kulminacyjnym obchodów jubileuszowych była uroczystość w Delitua w dniu 30 grudnia 2018 r. Uczestniczyli w niej: Minister generalny Zakon fr. Marco TASCA, asystent generalny FAMC fr. Benedetto BAEK, fr. Valerio FOLLI i fr. Germano TOGNETTI (reprezentanci prowincji-matki Prowincji Włoskiej św. Antoniego z Padwy), fr. Carmelo COMINA i fr. Salvatore SABATO (pierwsi misjonarze, którzy powrócili już do ojczyzny), p. Vitalia MURU (siostra fr. Anotnio MURU jednego z pierwszych

misjonarzy), wszyscy bracia z kustodii i ponad 7500 wiernych ze wszystkich okręgów, w których pracują franciszkanie.

Eucharystii przewodniczył Anicetus SINAGA OFMCap (emerytowany biskup archidiecezji Medan); koncelebrował także Josef SUWATAN MSC (emerytowany biskup diecezji Manado).

Po mszy św. miała miejsce inauguracja pomnika „krzyża misyjnego” z błogosławieństwem biskupa SINAGA, Ministra generalnego i kustosa prowincjalnego (fr. Maximilianus Kalef SEMBIRING). Symboliczne wypuszczenie trzech szarych gołębi prze grotą Madonny w zabudowaniach klasztornych zakończyło oficjalne obchody.

Zaraz po nich nastąpiło wspólne świętowanie na które złożyły się: różne konkursy, wspólny posiłek, koncerty muzyczne, tańce ludowe i loterie fantowe.

Za: www.ofmconv.net

SPOTKANIE PAULINÓW W DOYLESTOWN

Każdego roku 15 stycznia Zakon Paulinów na cały świecie obchodzi uroczystość ku czci swojego świętego patrona i patriarchy, Pawła Pierwszego Pustelnika. Z tej okazji zakonnicy uczestniczą w Nowennie, zwanej "Pawelkami", śpiewając wspólnie hymny ku czci Św. Pawła.

W Prowincji Amerykańskiej uroczystości te są również okazją do wspólnego spotkania wszystkich ojców i braci posługujących w różnych parafiach i klasztorach w USA. Spotkanie całej prowincji odbyło się w dniach 14-16 stycznia w klasztorze w Doylestown, w Amerykańskiej Częstochowie. Uczestnicy tego spotkania przybyli z różnych paulińskich placówek: Harwood Heights (Illinois), Manhattan (Nowy Jork), Yonkers (Nowy Jork), Buffalo (Nowy Jork), Rockville (Connecticut), Summerfield (Floryda), Kittaning (Pennsylvania). Specjalnym gościem zaproszonym na tegoroczne spotkanie był o. Mariusz Tabulski, definitor generalny Zakonu Paulinów z Jasnej Góry. Ojciec Mariusz poprowadził dzień skupienia dla zakonników w poniedziałek, 14 stycznia, głosząc konferencje oraz dzieląc się swoim zakonnym i duszpasterskim doświadczeniem.

We wtorek o. Mariusz poprowadził także spotkanie przygotowujące Prowincję Amerykańską pod względem duszpasterskim do koronacji Ikony Matki Bożej Częstochowskiej. Koronacja Ikony Maryi, która została poświęcona i podpisana przez Jana Pawła II, i znajduje się w dolnej kaplicy Amerykańskiej Częstochowy, odbędzie się 25 sierpnia 2019 r. Koronatorem Obrazu będzie abp Charles Chaput, arcybiskup Filadelfii.

Centralnym momentem obchodów "Pawelkowych" była uroczysta Msza św. o godz. 11.30, sprawowana przez wszystkich

Paulinów w Kaplicy Matki Bożej. O. Tadeusz Lizińczyk, prowincjał paulinów w USA, był głównym celebransem oraz wygłosił do zgromadzonych wiernych i zakonników homilię. W czasie Mszy, tak jak każdego roku, wszyscy ojcowie i bracia ponowili swoje śluby zakonne.



Następnego dnia, 16 stycznia, paulini obchodzili jeszcze jedno święto liturgiczne – Matki Bożej Królowej Pustelników i Matki Zakonu. W tym dniu zakonnicy zgromadzili się w Kaplicy klasztornej na wspólnej Eucharystii pod przewodnictwem o. Mariusza Tabulskiego, oraz ponowili swoje przymierze z Maryją.

Doroczne spotkanie ojców i braci paulinów Prowincji Amerykańskiej w Doylestown było czasem wspólnej modlitwy, skupienia, ale także okazją do wzajemnej radości i spotkań w braterskim gronie.
Za: www.jasnagora.com

BR. ZENO ŻEBROWSKI – FRANCISZKANIN W JAPONII

Dokładnie rok temu, 20 stycznia 2018 r. w Tokio uroczystie otwarto wystawę poświęconą pamięci polskiego franciszkanina, br. Zenona Żebrowskiego, nazywanego tam br. Zeno (1898-1982) i jego współpracownicy, służebnicy Bożej Elżbiety Satoko Kitahara. Br. Zenon Żebrowski przybył do Japonii w 1930 r. wraz ze św. Maksymilianem Kolbe.

Wielu Japończyków dobrze pamięta działalność br. Zeno, który przeżył w Nagasaki wybuch bomby atomowej w sierpniu 1945 r. i po wojnie, wraz z innymi polskimi franciszkanami, zajął się pomaganiem najbardziej potrzebującym. „Miał łątność rozmawiania z ludźmi, potrafił wspierać ich na duchu i niósł im pomoc materialną, czym zyskał ogromną sympatię ludzi i zainteresowanie japońskiej prasy. W stolicy dotarł do działającego na terenie obecnego parku Sumida slumsu zwanego *Miastem Mrówek*,

gdzie niósł pomoc żywnościową szczególnie dzieciom i najslabszym.



W 1950 r. spotkał młodą japońską chrześcijankę Satoko Kitaharę, którą zaprowadził do *Miasta Mrówek*. Elżbieta Satoko, córka profesora uniwersytetu, zamieszkała z ludźmi w slumsach i całkowicie oddała się służeniu im pomocą. Zajmowała się przede wszystkim dziećmi. Zyskała miano *Marii Miasta Mrówek*. Z powodu wycieńczenia i choroby odeszła do Pana w *Mieście Mrówek* 23 stycznia 1958 r. w wieku zaledwie 28 lat. Wraz z bratem Zeno stała się symbolem powojennej pomocy ludziom najbardziej potrzebującym i opuszczonym.

Ceremonii otwarcia wystawy, poświęconej działalności br. Zeno i Elżbiety Satoko Kitahara, przewodniczyli nuncjusz apostolski w Japonii abp Joseph Chenoth oraz ambasador Polski w tym kraju Jacek Izydorczyk.

Więcej informacji na temat wystawy oraz ciekawe, archiwalne zdjęcia br. Zeno na stronie: naszdomjp.exblog.jp. Serdecznie polecamy – naprawdę warto tam zajrzeć!!
Za: www.franciszkanie.pl

BŁĄD W POPRZEDNIM NUMERZE BIULETYNU

Niestety w poprzednim numerze Biuletynu pojawił się błąd. Przy nazwisku biskupa Heinera Wilmera błędnie podano sigła sercanów białych (SSCC), gdy tymczasem jest on członkiem Zgromadzenia Księży Najśw. Serca Jezusowego (SCJ).

Przepraszamy Czytelników za tą pomyłkę - Redakcja

30 ZAKONNIC ODCIĘTYCH OD ŚWIATA MASAMI ŚNIEGU

Od kilku już dni masy śniegu odcięły od świata 30 zakonnic i księży w górach w regionie Salzburga. Ludność okolicznych miejscowości podjęła 17 stycznia kolejną próbę dotarcia do klasztoru na wysokogórskiej polanie Kinderalm. Pługi śnieżne i inne maszyny starają się utorować drogę zawaaloną przez śnieg oraz połamane drzewa.

30 sióstr z monastycznej Wspólnoty „od Betlejem, od Wniebowzięcia Najświętszej Dziewicy Maryi i od Świętego Brunona” oraz ich duszpasterz od ponad 10 dni są odcięci od świata. Ale – jak uspokaja burmistrz Manfred Brugger – mają dostateczny zapas żywności i opału. Siostry prowadzą surowe życie pustelnicze. Większość czasu spędzają w milczeniu, w swoich celach modlą się, pracują i spożywają posiłki. Dwa razy dziennie spotykają się na nabożeństwach. Tylko w niedzielę spędzają czas wspólnie.

Na zaproszenie arcybiskupa Salzburga w 1985 roku siedem sióstr zamieszkało na położonej na wysokości 1 300 metrów polanie Kinderalm. Klasztor utrzymuje się z ofiar i dochodów z przyklasztornego sklepu. Siostry od Betlejem są młodą wspólnotą, założoną w 1951 roku przez francuską dominikankę Odile Dupont-Caillard. Duchowością są bliskie kartuzom. W 1976 została utworzona gałąź męska tej wspólnoty.

Sercem życia zarówno sióstr, jak i braci, jest kontemplacja Trójcy Świętej i Maryi Dziewicy, przyjętej do chwały Boskich Osób oraz adoracja Słowa Wcielonego pod postacią Chleba Eucharystycznego. Stąd nazywają siebie mniszkami i mnichami od Betlejem i od Wniebowzięcia NMP.



Obecnie w 29 klasztorach żeńskich i 4 męskich w 15 krajach żyje ok. 500 zakonnic i zakonników. W Polsce mniszki są obecne od ok. 20 lat. Swoją dom mają w Grabowcu k. Wejherowa na Kaszubach. Za: **KAI**

Zapowiedzi wydarzeń

SYMPOZJUM ŻYCIA KONSEKROWANEGO W ARCHIDIECEZJI POZNAŃSKIEJ

W mocy Bożego Ducha i pod przewodnictwem Maryi, która już wkrótce w Kopii Obrazu Jasnogórskiego rozpocznie duchową drogę do swoich dzieci Archidiecezji Poznańskiej, będziemy przeżywać XIII Sympozjum, związane z przygotowaniem nas do tego wielkiego wydarzenia - do peregrynacji. Sympozjum odbędzie się w piątek, dnia 1 lutego br. w klasztorze Ojców Karmelitów Bosych, ul. Działowa 25, w Poznaniu. Początek godz. 16.30. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich Współbraci do uczestnictwa w tym spotkaniu. W załączeniu przesyłam program tego sympozjum.

Natomiast dnia 2 lutego na godz. 10.00 zapraszam wszystkich Kapłanów-współbraci zakonnych do Bazyliki Archikatedralnej na Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem abp Stanisława Gądeckiego Arcypasterza Kościoła Poznańskiego i Jego Biskupów Pomocniczych. Po Mszy św. tradycyjnym już zwyczajem jesteśmy zaproszeni do archidiecezjalnego seminarium duchownego na wspólnotowe świętowanie przy kawie/herbacie.

Gorąco zachęcam Was, Drodzy Współbracia, zarówno do licznego udziału w Sympozjum, jak też do wspólnotowego uczestnictwa w dziękczynieniu i święto-

waniu Dnia Życia Konsekrowanego w naszej Archidiecezji.

Łączę serdeczne pozdrowienia In Christo

*/-/ Ks. dr Zbigniew Starczewski CO
delegat KWPZM w Arch. Poznańskiej*

Program Sympozjum



1 lutego 2019 roku

Poznań, Klasztor Ojców Karmelitów Bosych ul. Działowa 25, Poznań

Godz. 17:00 – Modlitwa
- Powitanie – s. M. Józefa Krupa – Referentka Diecezjalna ds. Żeńskich Instytutów Życia Konsekrowanego (Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety)
Godz. 17:10 – Konferencja „Z Maryją w nowe czasy” O. Piotr Łoza OSPPE
Godz. 18:00 – przerwa (kawa)
Godz. 18:45 – I Nieszpory z Ofiarowania Pańskiego; przewodniczenie i homilia – ks. dr Andrzej Łysy, Rektor Semina-

rium TChr - Klerycy WSD Chrystusowców

Godz. 19:15 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu - okazja do spowiedzi świętej - Uwielbienie Boga za dar Maryi, z prośbą o duchowe owoce nawiedzenia Cudownego Wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej - Zespół Muzyczny: Apostolat Jezusa i Maryi

Godz. 20:00 – repozycja
- Apel Jasnogórski - ks. kanonik Krzysztof Skowroński, wiceprzewodniczący Referatu Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

Uroczystości Dnia Życia Konsekrowanego

Święto Ofiarowania Pańskiego – 2 lutego 2019 r. Światowy Dzień Życia Konsekrowanego

Bazylika Archikatedralna w Poznaniu 2 Lutego 2019 – Godz. 10:00 Msza Święta Przewodniczy: Abp Stanisław Gądecki Metropolita Poznański.

Asysta – liturgiczna służba ołtarza: Diakoni i klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów w Obrze

Śpiew – Zjednoczony Chór Sióstr Zakonnych Archidiecezji Poznańskiej.

ZAPROSZENIE NA SYMPOZJUM "CHRZEŚCIJANIE W ŚWIECIE ISLAMU"

Misjonarze Afryki (Ojcowie Biali) i Siostry NMP Królowej Afryki (Siostry Białe), wraz z Wydziałem Teologicznym KUL, serdecznie zapraszają na Międzynarodowe Sympozjum *Chrześcijaństwo w świecie islamu*. To wydarzenie odbywa się w ramach jubileuszu 150-lecia istnienia wymienionych Zgromadzeń, założonych przez Kardynała Karola Lavigierie.

Sam jubileusz rozpoczęliśmy 9 grudnia 2018 r. Eucharystią pod przewodnictwem metropolity lubelskiego abp Stanisława Budzika. Teraz pragniemy zaproponować udział w naukowym sympozjum, które przedstawi tematykę naszych misji w krajach muzułmańskich i ważny aspekt naszego charyzmatu – dialog z islamem. Prelegentami między innymi, będą wybitne postacie dialogu z

islamem w Kościele katolickim: Abp dr Michael Fitzgerald i o. dr Diego Sarrio Cucarella. Wśród zaproszonych gości będzie także profesor Eugeniusz Sakowicz, autorytet ds. dialogu z islamem w Polsce. Poza tym spotkamy misjonarzy i misjonarki, którzy podzielą się swoim doświadczeniem pracy w krajach Maghrebu.

Uroczyste otwarcie Sympozjum, wraz referatem programowym gościa honorowego, będzie miało miejsce w piątek, 25 stycznia 2019 r. o godz. 10.00, w auli C-1031 w Kolegium Jana Pawła II na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Zapraszamy też na Eucharystię o godz. 12.30 w kościele akademickim KUL.

W sobotę, 26 stycznia 2019 roku, Sympozjum wznowi obrady o godz. 9.00. Polecamy szczególnie blok tematyczny poświęcony nowo beatyfikowanej (8

grudnia 2018 r.) wspólnocie Misjonarzy Afryki, Męczennikom z Tizi-Ouzou w Algierii.

Same uroczystości jubileuszowe mają podkreślić naszą wdzięczność Panu Bogu za dar charyzmatu dla Afryki i dar powołania misjonarzy i misjonek, którzy w przeciągu minionych 150 lat złożyli świadectwo miłości Chrystusa dla afrykańskich braci i sióstr.

W kontekście uchodźców w Europie i zagrożenia terroryzmem, opinia publiczna w Polsce w często bywa kształtowana przez negatywny przekaz medialny o innych kulturach, szczególnie islamu. Doświadczenia misjonarzy pracujących w środowisku muzułmańskim w krajach Afryki są odmienne. Warto zatem posłuchać głosu opartego na prawdziwym doświadczeniu i pragnieniu dialogu z islamem. Za: www.misjonarzeafryki.pl

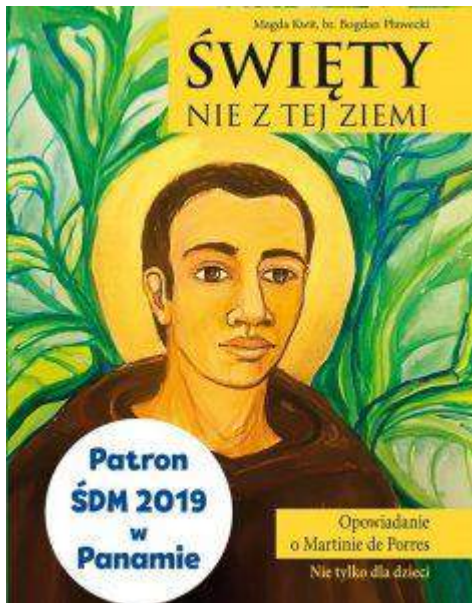
Witryna Tygodnia

KSIĄŻKA O PATRONIE ŚDM PANAMA 2019

Na kilka dni przed rozpoczęciem Świątowych Dni Młodzieży 2019 w Panamie, Wydawnictwo Franciszkanów Bratni Zew wydało książkę o jednym z patronów tego wydarzenia – św. Martinie de Porres, dominikaninie. Nieznany dla wielu Peruwiańczyk urodził się jako nieślubne dziecko hiszpańskiego rycerza i wyzwolonej Afrykanki, co wówczas – na przełomie XVI i XVII wieku – było przyczyną wielu kłopotów i co jasno określało jego status społeczny.

Martin, mimo swojego pochodzenia i koloru skóry, nie poddawał się. Uważał, że naśladowanie Jezusa to zawody o mistrzostwo świata w miłości, a ta wyraża się nie tylko w czynieniu dobra wszystkim bez wyjątku, ale objawia się także w umiejętności znoszenia różnego typu przeciwności losu i rozmaitych przykrości. Bożą mocą leczył, uzdrawiał, cierpliwie słuchał i dawał dobre rady wszystkim, którzy ich potrzebowali. Wy różniła go wielka pokora i chęć pomocy każdemu wokół, nawet zwierzętom, dlatego dzisiaj często mówi się o nim

Brat Miotła albo św. Franciszek Ameryki. Zmarł w opinii świętości mając 60 lat.



W prezentowanej książce, choć została napisana z myślą o młodszych czytelnikach, każdy znajdzie coś dla siebie. Lekki język, szybka akcja i barwne ilustracje spodobać się tak dzieciom, jak i dorosłym. Nie zabraknie też fragmentów pełnych humoru!

To wspaniała lektura nie tylko dla uczestników Świątowych Dni Młodzieży w Panamie – św. Martin jest postacią, którą powinien poznać każdy. Jego historia uczy nas, że to nie kolor skóry czy pochodzenie, ale postawa serca i dobro okazywane innym stanowi o wartości człowieka.

Książkę można nabyć w sklepie internetowym Wydawcy: [Bratni Zew](http://BratniZew.pl).

Za: www.franciszkanie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. BR. BOLESŁAW KRÓL SJ (1929-2019)

21 stycznia 2019 roku, wczesnym popołudniem, zmarł w Gdyni śp. brat Bolesław Król SJ. Odszedł do Pana w 90. roku życia i w 68. roku powołania zakonnego. O terminie pogrzebu poinformujemy po ustaleniu.

Brat Bolesław Król Urodził się 31 marca 1929 r. w miejscowości Brzezinki koło Opoczna, w diecezji sandomierskiej, jako syn Adama i Walerii z domu Marczyńska. Jako 15-letni chłopak został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, gdzie pracował ponad rok (1944-1945) u gospodarza rolnego.

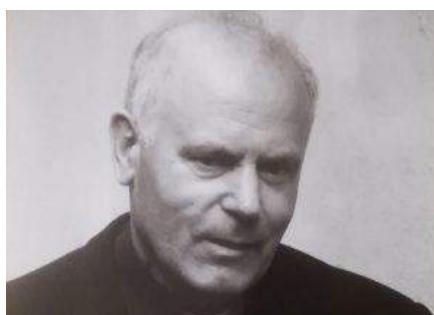
Po skończonej wojnie przebywał (1945-1947) w obozach cywilnych i chodził do szkoły skończywszy w roku 1947 pierwszą klasę Gimnazjum Polskiego im. Kazimierza Pułaskiego. W roku 1947 pojechał do Belgii i tam przez trzy lata pracował w kopalni węgla. Zachorował i przez rok musiał leczyć się.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił w Belgii (Arlon) dnia 14 sierpnia 1951 roku. Po sześciu miesiącach postulatu, w roku 1952, został skierowany do nowicjatu w Irlandii. Marzył wówczas o pojechaniu na misje do Zambii. Nowicjat, przedłużony chorobą, ukończył w roku 1955 i pierwsze śluby złożył 8 września 1955 w Emo (Irlandia) na ręce o. Donalda O'Sullivan.

Słabe zdrowie nie pozwoliło mu na wyjazd na misje i następne cztery lata

spędził w różnych domach w Irlandii pracując głównie w refektarzu.

Dnia 30 kwietnia 1959 roku został skierowany do nowo otwartej placówki w Londynie przy Wam Lane, gdzie przebywał do 2012 roku posługując we wspólnocie, pracując w kuchni i dbając o zaopatrzenie.



Trzecią probację odbył w Irlandii i ostatnie śluby złożył w Londynie 15 sierpnia 1967 roku na ręce o. Tadeusza Spornego SJ. W 2012 roku, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, powrócił do Polski i przebywał w Kolegium w Gdyni, gdzie modlił się za Kościół i Towarzystwo.

Zmarł w Gdyni 21 stycznia 2019 roku. Odszedł do Pana w 90. roku życia i 68. roku powołania zakonnego. Niech Zmartwychwstały Pan będzie mu nagrodą na wieki. Dzięki pełnemu życzliwości, cierpliwości i wyrozumiałości stosunkowi do ludzi, zyskał bardzo duży szacunek i

sympatię wśród parafian. Jego dobra pamięć, znajomość Pisma Świętego i zainteresowanie aktualnymi wydarzeniami w świecie czyniły z niego niewyczerpane źródło informacji.

W wywiadzie udzielonym dla polonijnej prasy w Londynie tak w 2009 roku odpowiada na pytanie dziennikarza: Kiedy u Brata zrodziło się powołanie zakonne?

Gdy pracowałem w kopalni, miałem wypadek, po którym musiałem przejść poważną operację kręgosłupa. Konieczny był przeszczep kości z nogi do kręgosłupa. Operacja udała się, ale nastąpiły komplikacje związane z długotrwałym leżeniem. W szpitalu przebywałem ponad rok. W tym czasie zostałem przeniesiony do innego szpitala, w którym pracowały Siostry Szarytki. Mój stan był dość poważny i pomimo przyjmowania wielu lekarstw nie poprawiał się. Byłem już tym zmęczony. Postanowiłem więc powierzyć swoje zdrowie Jezusowi Ukrzyżowanemu, którego wizerunek miałem przed sobą na ścianie. Obiecałem Chrystusowi, że jeżeli wyzdrowieję to pójdę do zakonu. Wtedy Pan Jezus wziął mnie na słowo i po krótkim czasie zjawił się lekarz, który zlecił zmianę sposobu leczenia. W ten sposób szybko powróciłem do zdrowia. Gdy doszedłem do siebie, wróciłem do miejsca, w którym pracowałem, aby po załatwieniu koniecznych spraw wstąpić do zakonu.

Za: www.jezuici.pl

ŚP. O. JULIAN JUSKIV OFM (1980-2019)

W nocy z 16. na 17. stycznia spłonęła część klasztoru w Niżnym Bystrym na Zakarpaciu, na Ukrainie. Pożar objął głównie część mieszkalną domu zakonnego, w którym przebywali oo.: Julian Juskiw OFM oraz Borys Olejnik OFM z Prowincji św. Jadwigi.

Niestety o. Julian zmarł w wyniku pożaru. O. Borys w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.

Pogrzeb o. Juliana odbędzie się w Sądowej Wiszni we wtorek 22 stycznia.



Ś.p. o. Julian pochodził z Sądowej Wiszni na Ukrainie. Urodził się 29 maja 1980 roku. Pierwszą profesję zakonną

złożył 29 sierpnia 1998 r. Profesję wieczystą natomiast 17 września 2002 r. Świecenia kapłańskie przyjął 18 maja 2005 r. Żył 38 lat, w zakonie 20, w kapłaństwie 13.

O. Julian pracował jako kapłan obrządku grekokatolickiego w swoim rodzinnym kraju, należał do zależnej od naszej prowincji zakonnej Fundacji Bizantyjskiej im. Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego na Ukrainie, był radnym tej fundacji.

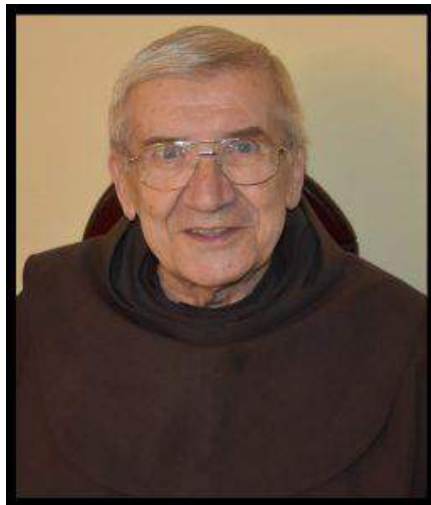
Prosimy o modlitwę. Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie...

Za: www.prowincja.panewniki.pl

ŚP. O. LESZEK RYSZARD DUDZIŃSKI OFM (1934-2019)

We wtorek 15 stycznia 2019 r. o godz. 21.45, w klasztorze w Krakowie – Azorach, odszedł do Pana nasz Współbrat – o. Leszek Ryszard Dudziński OFM. Przeżył 85 lat, w Zakonie 69 lat, jako kapłan 60 lat.

O. Leszek Ryszard Andrzej Dudziński OFM urodził się 24 stycznia 1934 r. w Krakowie. Do Zakonu wstąpił 23 sierpnia 1950 r. w Pilicy, pierwszą profesję czasową złożył 1 września 1951 r. w Pilicy, zaś profesję uroczystą 4 października 1956 r. w Krakowie. W latach 1953 – 59 studiował filozofię i teologię w seminarium OO. Dominikanów w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął 8 grudnia 1958 r. w Krakowie z rąk św. Jana Pawła II, ówczesnego biskupa krakowskiego. Były to pierwsze święcenia prezbiteratu udzielone przez ks. bpa Karola Wojtyłę.



Pełnił posługę duszpasterską najczęściej jako spowiednik i katecheta oraz gwardian, wikariusz i ekonom domu; proboszcz parafii w klasztorach: w Zakli-

cznie, Jarosławiu, Chełmie, Brzezinach, Krakowie św. Kazimierza, Bieczu, Włocławku, Pilicy, Stopnicy, Kętach, Krakowie – Bronowicach, Kazimierzu Dolnym, Wieliczce i Krakowie – Azorach. Od czerwca 1999 r. należał do Wspólnoty w Krakowie – Azorach.

Msza św. pogrzebowa rozpocznie się o godz. 11.00 we wtorek 22 stycznia br. w naszym kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Azorach (ul. Chełmońskiego 41). Ceremonie pogrzebowe rozpoczną się o godz. 13.00 przy bramie głównej Cmentarza Rakowickiego w Krakowie (również we wtorek 22 stycznia).

Polecajmy Panu Bogu w naszych modlitwach śp. o. Leszka Dudzińskiego OFM.

Za: www.ofm.krakow.pl